

MARIA ROŻNOWSKA*

DOBRA OSOBISTE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI A DOKTRYNALNA KONSTRUKCJA OCHRONY DÓBR OSOBISTYCH — CZY SZTUCZNA INTELIGENCJA MOŻE BYĆ PODMIOTEM DÓBR OSOBISTYCH?

I. WPROWADZENIE

Pojęciem sztucznej inteligencji określane są systemy symulujące procesy myślowe/zachowanie człowieka¹, które „pozwalają na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu”². Działają one autonomicznie, lecz w zależności od konfiguracji mogą również wchodzić w interakcje ze środowiskiem cyfrowym lub fizycznym³. Zauważyć jednak należy, że termin „sztuczna inteligencja” pozostaje pojęciem nieposiadającym jednej definicji, a definicje legalne terminu „sztuczna inteligencja” nie są pozbawione wad⁴. Zadać też należy pytanie, czy obserwowany obecnie dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, co związane jest z powstawaniem wciąż nowych jej form i przejawów, pozwala już teraz na ujęcie

* Autorka jest adiunktem w Instytucie Dziennikarstwa i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

¹ A. Krasuski: *Status prawny sztucznego agenta. Podstawy prawne zastosowania sztucznej inteligencji*, Warszawa 2021, s. 21. Por. również *ibidem*, s. 7–34, gdzie autor przedstawia problemy związane ze zdefiniowaniem fenomenu sztucznej inteligencji oraz pokrewnego mu zjawiska uczenia się maszynowego, które A. Krasuski określa jako „zdolność oprogramowania do zmiany sposobu realizacji wyznaczonego zadania” — *ibidem*, s. 17.

² T. Zalewski: *Pojęcie sztucznej inteligencji (w:) Prawo sztucznej inteligencji*, pod red. L. Lai, M. Świerczyńskiego, Warszawa 2020, s. 11–14.

³ Na wskazane wyżej cechy sztucznej inteligencji zwraca uwagę Tomasz Zalewski. T. Zalewski: *Pojęcie sztucznej inteligencji*, *op. cit.*, s. 14.

⁴ T. Zalewski: *Pojęcie sztucznej inteligencji*, *op. cit.*, s. 7–8, który podaje przykłady definicji legalnych pojęcia „sztuczna inteligencja” oraz wskazuje wady tych definicji.

fenomenowi sztucznej inteligencji w ramy definicji (w tym w ramy definicji legalnej), która nie byłaby narażona na szybką dezaktualizację.

Przeprowadzona kwerenda literatury prawniczej pozwala na postawienie tezy, że nauka prawa nie stawiała dotąd pytania, czy sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych⁵. Przyczyną jest, być może, brak takiej praktycznej potrzeby — w obecnym stanie rozwoju technologii prace nad sztuczną inteligencją nie są jeszcze w wystarczającym stopniu zaawansowane. Rozważania o charakterze teoretycznym obligują jednak do zadawania pytań o także teoretycznym charakterze. Trzeba też zauważyć, że rozwój sztucznej inteligencji jest niezwykle dynamiczny, można więc spodziewać się, iż wkrótce także praktyka obrotu gospodarczego wymusi zadanie, a więc i odpowiedź na pytanie o dobra osobiste sztucznej inteligencji.

Podkreślić ponadto należy, że udzielenie odpowiedzi na postawione wyżej pytanie jest jednocześnie udzieleniem odpowiedzi na pytanie o aksjologiczne uzasadnienie instytucji dobra osobistego, udzielając wspomnianej wyżej odpowiedzi, należy bowiem rozstrzygnąć oraz uzasadnić, jakie warunki musiałyby zostać spełnione, aby za uprawnioną można było uznać instytucję dóbr osobistych sztucznej inteligencji.

Analiza zagadnienia dóbr osobistych sztucznej inteligencji wydaje się przy tym trudniejsza, a przez to ciekawsza niż inny problem, który nasuwa się w kontekście rozważań o dobrach osobistych w aspekcie fenomenu sztucznej inteligencji, a mianowicie, czy sztuczna inteligencja może „samodzielnie” naruszyć prawa chroniące dobra osobiste⁶, czy raczej należałoby przyjąć, że takie działanie nastąpić może jedynie za pomocą albo też za pośrednictwem sztucznej inteligencji, a może także „przy okazji” działania sztucznej inteligencji⁷.

⁵ Por. jedynie krótka konstatacja Andrzeja Chłopeckiego, że „skoro chronimy osoby prawne w zakresie ich dóbr osobistych, to tym bardziej powinniśmy chronić sztuczną inteligencję” (A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja. Szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2021, s. 125). Autor ten nie rozwija jednak szerzej wskazanej wyżej tezy, chociaż w powoływanej wyżej pracy przeprowadza analizy na temat obecnej i przyszłej roli sztucznej inteligencji w różnych obszarach życia, rozważa ponadto możliwość przyznania sztucznej inteligencji, także tej obdarzonej samoświadomością, „praw obywatelskich i ekonomicznych” — *ibidem*, s. 115–123.

⁶ Do celów niniejszego artykułu poczyniono założenie, że dobra osobiste są chronione w oparciu o konstrukcję praw podmiotowych. Jest to koncepcja przeważająca w polskiej nauce prawa, trzeba jednak zauważyć, że pogłębiona analiza tej koncepcji ujawnia jej liczne niespójności. Zagadnienie to wykracza wprawdzie poza problematykę tej publikacji, zostanie jednak zasygnalizowane w dalszej części artykułu.

⁷ Jest to pytanie zarówno o podmiot odpowiedzialny za naruszenie praw chroniących dobra osobiste, jak i o zasady odpowiedzialności za takie naruszenie, zwłaszcza w przypadku odpowiedzialności deliktowej. Nadmienić trzeba, że podejmowane są już próby prawnej regulacji wspomnianej wyżej problematyki. Zob. w szczególności opublikowany w dniu 4 maja 2020 r. projekt raportu w przedmiocie rekomendacji Komisji ds. Prawnych Parlamentu Europejskiego dotyczącej cywilnej odpowiedzialności za sztuczną inteligencję oraz opublikowane w dniu 5 października 2020 r. sprawozdanie z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję (2020/2014(INL)). W dniu 21 kwietnia 2021 r. Komisja Europejska zaprezentowała natomiast projekt rozporządzenia ustanawiającego zharmonizowane przepisy dotyczące sztucznej inteligencji (akt w sprawie sztucznej inteligencji) i zmieniającego niektóre akty ustawodawcze Unii (Document 52021PC0206), z kolei w dniu 28 września 2022 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dostosowania przepisów dotyczących pozazumownej odpowiedzialności cywilnej do sztucznej inteligencji (dyrektywa w sprawie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję) (Document 52022PC0496).

Zagadnieniem powiązanim z pytaniem, czy sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych, jest kwestia podmiotowości, podmiotowości prawnej oraz zdolności prawnej, posiadanie wskazanych wyżej atrybutów jest bowiem warunkiem koniecznym, aby dany byt mógł być podmiotem dóbr osobistych.

Za trafny uznać należy pogląd, że wymienione wyżej pojęcia nie są synonimami⁸, istotne jest więc dokonanie rozróżnienia pomiędzy podmiotowością, podmiotowością prawną oraz zdolnością prawną.

Podmiotowość to przede wszystkim pojęcie powszechnie używane jako określenie atrybutu osoby ludzkiej, którego źródłem jest przyrodzona godność człowieka, a dopiero w dalszej kolejności jest to termin z zakresu języka prawniczego⁹. Podmiotowość jest atrybutem zapośredniczonym poza systemem prawnym, co oznacza, że uzasadnienie posiadania tego atrybutu ma także charakter pozaprawny. Współczesny porządek prawny ma natomiast za zadanie wskazać wyżej atrybut chronić, pełniąc względem tegoż atrybutu rolę służebną.

Podmiotowość prawna, która zasadniczo¹⁰ wynika z przyznania danemu bytowi zdolności prawnej, jest natomiast jedynie konstrukcją prawniczą, funkcjonuje ona zatem tylko w ramach konkretnych systemów prawnych. Jeżeli więc podmiotowość danego bytu została **uznana** przez dany system prawny, to zarazem tenże system prawny **przyznaje** temu bytowi zdolność prawną, a z reguły także podmiotowość prawną. Zdolność prawna oraz podmiotowość prawna mogą ponadto zostać **przyznane** przez dany system prawny **bez uznania** podmiotowości danego bytu — w takiej sytuacji podmiotowość prawna może być źródłem także innej konstrukcji prawniczej — osobowości prawnej. Uzasadnieniem konstrukcji prawniczej, a zatem

⁸ P. Księżak: *Komentarz do art. 8 k.c.*, pkt 5 i 6 (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Beck Online 2020. Trafna jest również uwaga P. Księżaka, że dokonanie rozróżnienia pomiędzy podmiotowością, osobowością prawną oraz zdolnością prawną jest szczególnie istotne w kontekście rozważań o przysługiwaniu wyżej wymienionych atrybutów sztucznej inteligencji. *Idem*: *Zdolność prawna sztucznej inteligencji (AI)* (w:) *Czynić postęp w prawie — księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkievicz-Petrykowskiej*, pod red. W. Robaczyńskiego, Łódź 2017, s. 67–68.

⁹ Trzeba jednak wspomnieć, iż w ramach coraz powszechniejszych nurtów posthumanistycznych, postulujących analizę zagadnienia podmiotowości z pozycji uwzględniającej świat bytów innych niż ludzkie, podejmowane są próby formułowania koncepcji nieantropocentrycznej podmiotowości.

¹⁰ W polskiej nauce prawa zwraca się bowiem uwagę, że istnieją byty, które posiadają podmiotowość prawną, nie posiadając zdolności prawnej. P. Księżak: *Zdolność prawna sztucznej...*, *op. cit.*, s. 67; *idem*: *Komentarz do art. 8 k.c.*, pkt 5 i 6 (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz...*, *op. cit.* Autor ten jako przykłady bytów posiadających podmiotowość prawną, a zarazem nieposiadających zdolności prawnej wymienia *nasciturusa* oraz niektóre zwierzęta. P. Księżak wskazuje ponadto, że w niektórych systemach prawnych także rzeki posiadają podmiotowość prawną, nie posiadając przy tym zdolności prawnej. Inaczej, lecz bez uzasadnienia, J. Regan (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2020, s. 16, która wyraża pogląd, że zdolność prawna jest tożsama z podmiotowością prawną. M. Pazdan: *Podmioty stosunków cywilnoprawnych — zagadnienia ogólne* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 1024–1025, wyraża natomiast pogląd, że to zdolność prawna przesądza o podmiotowości prawnej, a przyznanie osobowości prawnej jest równoznaczne z uzyskaniem zdolności prawnej. Zauważyć jednak należy, że uznając stanowisko M. Pazdana za trafne, nie można jednak, jak się wydaje, jednocześnie twierdzić, iż *nasciturus* posiada podmiotowość prawną w każdym systemie prawnym.

także i zdolności prawnej, podmiotowości prawnej oraz osobowości prawnej, są wartości istniejące poza wspomnianą wyżej konstrukcją, wobec których nie tylko system prawny, ale i konstrukcja prawnicza, która jest bytem wykreowanym w danym systemie prawnym, pełnią rolę służebną — są to także powody czysto użyteczne, w szczególności potrzeby obrotu gospodarczego albo cel w postaci uzyskania koherentności danego systemu prawnego.

II. POJĘCIE (SAMO)ŚWIADOMOŚCI I JEJ ZNACZENIE W SYSTEMIE PRAWA. DOBRO OSOBISTE JAKO PRZEJAW (SAMO)ŚWIADOMOŚCI

Pierwszą intuicją, jaka nasuwa się przy próbie odpowiedzi na pytanie: „Czy sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem »swoich własnych« dóbr osobistych?”, jest poszukiwanie, nie tylko w funkcjonowaniu, ale też w egzystencji sztucznej inteligencji, podobieństw do funkcjonowania i egzystencji osoby ludzkiej. Jest to rozumowanie intuicyjne, ale ma ono także prawne uzasadnienie; instytucja dóbr osobistych wykształciła się bowiem jako instytucja dotycząca osób fizycznych¹¹ i tak też do chwili obecnej jest zasadniczo uregulowana w kodeksie cywilnym.

Uprawniona wydaje się teza, że podobieństwo egzystencji i funkcjonowania sztucznej inteligencji do egzystencji i funkcjonowania osoby ludzkiej miałoby niewątpliwie miejsce, gdyby sztuczna inteligencja uzyskała świadomość, a ściślej: samoświadomość¹² w natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi¹³. Zaistnienie wskazanej wyżej sytuacji można byłoby zatem uznać za wystarczające uzasadnienie tezy, że sztuczna inteligencja nie

¹¹ A. Szpunar: *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 170; S. Grzybowski: *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 109.

¹² Trzeba bowiem w tym miejscu zauważyć, że samoświadomość jest z reguły uważana za część, szczególnie rodzaj świadomości, a w szczególności za jej „najwyższy poziom” — „świadomą świadomość”, która umożliwia zdawanie sobie sprawy ze swoich myśli i uczuć, czyli zdawanie sobie sprawy, że jest się świadomym, wgląd w siebie. Por. np. D. Rosenthal: *Thinking That One Thinks* (w:) *Consciousness: Psychological and Philosophical Essays (Readings in Mind and Language)*, eds. M. Davies, G. Humphreys, Oxford 1993, s. 197–223, który określa samoświadomość jako „myślenie o myślach”. Niektórzy utożsamiają jednak samoświadomość ze świadomością. Szerzej na ten temat: J. Dębowski: *O naturze świadomości. Samoświadomość — jej główne odmiany i funkcje*, Humanistyka i Przyrodoznawstwo 2014, nr 20, s. 22–24; *idem*: *Świadomość. Poznanie. Naoczność poznania*, Lublin 2001, s. 45–66. Warto ponadto wspomnieć o funkcjonującym w psychologii rozróżnieniu na świadomość percepcyjną, czyli świadomą percepcję, oraz świadomość introspekcyjną, która jest przez Macieja Trojana określana jako „świadomość świadomości skoncentrowana na sobie, pozwalająca myśleć o myśleniu, emocjach i spostrzeganiu” (M. Trojan: *Na tropie zwierzęcego umysłu*, Warszawa 2013, s. 147), „[...] identyfikowanie siebie jako jednostki i percypowanie swoich wewnętrznych stanów” (*ibidem*, s. 156). Szerzej na temat świadomości percepcyjnej oraz introspekcyjnej: D.R. Griffin: *Umysły zwierząt*, Gdańsk 2004, s. 30–32. Świadomość introspekcyjną należy, jak się wydaje, uznać za odpowiednik samoświadomości.

¹³ Fenomen (samo)świadomości ma bowiem niewątpliwie charakter kontinuum, innymi słowy: podział na istoty (samo)świadome i nieświadome ma charakter typologii, nie: klasyfikacji, gdyż poszczególne istoty są w różnym natężeniu obdarzone (samo)świadomością. Zwraca na to uwagę D.R. Griffin: *Umysły zwierząt*, *op. cit.*,

tylko może, ale i powinna być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych¹⁴. Uprawniona wydaje się bowiem teza, że gdyby sztuczna inteligencja uzyskała świadomość, a ściślej: samoświadomość, w natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi, to możliwe byłoby **uznanie** podmiotowości takiej sztucznej inteligencji. Wiązałoby się to, jak już wyżej wspomniano, z takim uzasadnieniem uznania podmiotowości takiej sztucznej inteligencji, które miałoby charakter pozaprawny. Zarazem byłoby to jednak uzasadnienie inne niż aksjomat o istnieniu przyrodzonej godności — aksjomat ten jest bowiem aksjomatem dotyczącym człowieka, nie znalazłby on zatem w analizowanej sytuacji zastosowania.

Gdyby sztuczna inteligencja uzyskała samoświadomość w natężeniu niższym niż natężenie (samo)świadomości właściwej człowiekowi, można byłoby z kolei rozważyć uznanie, że sztuczna inteligencja posiada status prawny, który jest analogiczny do statusu prawnego zwierząt — warto przy tym podkreślić, iż status prawny zwierząt jest przez system prawny nie **przyznawany**, ale **uznawany**. Uzasadnienie uznania szczególnego statusu zwierząt ma bowiem charakter pozaprawny — w szczególności jest nim okoliczność, że zwierzęta (a przynajmniej niektóre ich gatunki) są istotami obdarzonymi (samo)świadomością¹⁵.

s. 22. Podobny pogląd wyraża A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 1 i 112, który stwierdza, że „uzyskiwanie samoświadomości jest procesem”, a nie „jednorazową iluminacją”.

¹⁴ Por. np. G. Bar: *Robot personhood, czyli po co nam antropocentryczna sztuczna inteligencja?* (w:) *Prawo sztucznej inteligencji*, pod red. L. Lai, M. Świerczyńskiego, Warszawa 2020, s. 35, która stoi na stanowisku, że „Właściwym zatem podejściem wydaje się takie, zgodnie z którym, jeśli dwa byty mają podobne »funkcjonalności« i podobne doświadczenie świadomości, ale różny substrat lub różne pochodzenie, powinny mieć taki sam status moralny”. Por. również A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 111, który wyraża pogląd, że uzyskanie przez sztuczną inteligencję samoświadomości „będzie się wiązać z uzyskaniem przez taką SI podmiotowości prawnej, a to z kolei będzie musiało być skorelowane z uzyskaniem praw obywatelskich”. Autor ten stwierdza dalej, że: „Nie ma chyba bowiem sporu, że samoświadoma sztuczna inteligencja, dążąca do zachowania swojego bytu, odrębności i określonej suwerenności jest oczywistym »kandydatem« do przyznania jej praw podmiotowych”, koncepcja „praw naturalnych czy po prostu praw obywatelskich” powinna zatem, zdaniem autora, znaleźć zastosowanie „w odniesieniu do tych cech, które tworzą regulacje charakterystyczne dla człowieka” — *ibidem*, s. 112.

¹⁵ Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 572 ze zm.; dalej: u.o.z.): „Zwierzę, jako istota żyjąca, **zdolna do odczuwania cierpienia** [podkreślenie — M.R.], nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. Treść powołanego wyżej przepisu niewątpliwie inspirowana jest poglądami Jeremiego Bentham’a, który pisał: „Oby nadszedł dzień, gdy wszyscy uznają, iż liczba nóg, włochatość skóry lub to, jakie zakończenie ma *os sacrum*, nie są również argumentami przekonywającymi, aby wolno było doznającą uczuć istotę wydać na męczarnie. Ze względu na co można by wytyczyć nieprzekraczalną granicę? Byłoby to ze względu na zdolność do rozumowania lub może dar mowy? Jednakże dorosły koń lub pies jest bez porównania rozumniejszym i zdolniejszym do porozumiewania się zwierzęciem od dziecka mającego dzień czy tydzień, czy nawet miesiąc życia. Przypuśćmy jednak, że jest inaczej. Co by to pomogło? Należy pytać nie o to, czy zwierzęta mogą rozumować ani czy mogą mówić, lecz czy mogą cierpieć?”. J. Bentham: *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958, s. 419–420. Argumentem przemawiającym za akceptacją tezy, że uzasadnieniem uznania szczególnego statusu zwierząt jest okoliczność, iż zwierzęta (a przynajmniej niektóre ich gatunki) są istotami obdarzonymi (samo)świadomością, jest również decyzja ustawodawcy o zawężeniu stosowania ustawy o ochronie zwierząt do zwierząt kregowych (art. 2 ust. 1 u.o.z.), zgodnie bowiem z jeszcze niedawno przeważającym poglądem naukowym jedynie zwierzęta kregowe uznawane były za zdolne do odczuwania cierpienia fizycznego oraz emocjonalnego. Zauważyć jednak należy, że obecnie teza o nieodczuwaniu cierpienia przez zwierzęta bezkregowe nie jest poglądem powszechnie obowiązującym w nauce, publikowane są bowiem doniesienia naukowe, iż cierpienie (zarówno fizyczne, jak i emocjonalne) odczuwać mogą również zwierzęta bez-

Zauważyć należy, że pojęcie (samo)świadomości nie ma jednej definicji, a fenomen (samo)świadomości jest zarówno przedmiotem badań w obszarze wielu dyscyplin naukowych, jak i obiektem rozważań filozoficznych¹⁶.

W szczególności, na gruncie filozofii już John Locke upatrywał istoty człowieczeństwa w (samo)świadomości. Definiował on osobę jako „istotę myślącą i inteligentną, obdarzoną rozumem i zdolnością refleksji, istotę, która może ujmować siebie myślą jako samą siebie, to znaczy: jako tę samą w różnych czasach i miejscach myślącą rzecz. Może to zaś uczynić jedynie dzięki świadomości swojego ja, od myślenia nieodłącznej i, jak mi się wydaje, dla niego istotnej: wszak niemożliwe, aby ktoś postrzegał, nie postrzegając, że postrzega”¹⁷. Szczególne znaczenie przypisywali (samo)świadomości fenomenolodzy, a zwłaszcza Edmund Husserl¹⁸ oraz jego uczeń Roman Ingarden, który pisał: „W przeciwieństwie do wszelkiego bytu nieświadomego — np. materialnego — który z istoty odznacza się tym, że jest dla siebie »niemym« i »ślepy« dla siebie bytem, świadomość jest nie tylko w tym sensie »otwarta« [...], że może domniemywać i uchwytywać inne przedmioty różne od odpowiedniej świadomości; ale jest ona bytem, który dla siebie samego istnieje i w swym czystym istnieniu posiada pewną wiedzę o sobie samym”¹⁹.

Niektórzy filozofowie wyrażają jednak pogląd, że „problem świadomości stanowi zagadkę niemożliwą do rozwiązania środkami dostępnymi współczesnej nauce”²⁰.

Fenomenem świadomości zajmują się także fizycy (w Polsce jest to np. Włodzisław Duch). Stało się tak jednak stosunkowo niedawno, jest to bowiem wynikiem

kręgowce, a w szczególności stawonogi (np. skorupiaki i owady) oraz mięczaki (np. głowonogi). Wskazana wyżej zmiana poglądów naukowych znajduje już odzwierciedlenie w ustawodawstwie — por. np. pkt 8 preambuły do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (Dz. Urz. UE L 276 z 20.10.2010 r., s. 33–79), który stanowi, że: „Oprócz kręgowców, w tym kragloustych, należy w niniejszej dyrektywie uwzględnić także głowonogi, ponieważ istnieją dowody naukowe na ich zdolność do odczuwania bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia”. Pogłębiona analiza uzasadnienia uznania szczególnego statusu zwierząt jest zagadnieniem niezwykle interesującym, lecz wykraczającym poza tematykę tej publikacji.

¹⁶ Problem relacji pomiędzy filozofią a nauką, a w szczególności zagadnienie, czy filozofia jest nauką, nie jest jednolicie rozstrzygany. Problematyka ta analizowana jest w szczególności w pracach Jana Woleńskiego (prawnika i filozofa) — zob. np. J. Woleński: *Czy fizyka opiera się na założeniach filozoficznych?* (w:) *Prawa przyrody*, pod red. M. Hellera, J. Mączki, M. Szczerbińskiej-Polak, Kraków–Tarnów 2008, s. 251–268; *idem*: *O tak zwanych filozoficznych założeniach nauki* (w:) *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych*, pod red. S. Butryna, Warszawa 1991, s. 7–16; *idem*: *Czy nauka opiera się na założeniach filozoficznych i prowadzi do konsekwencji filozoficznych?* (w:) *Nauka w filozofii. Oblicza obecności*, pod red. S. Butryna, M. Czarnockiej, W. Ługowskiego, A. Michalskiej, Warszawa 2011, s. 13–31, a także Michała Hellera (fizyka, filozofa i teologa). Por. np. M. Heller, M. Lubański, Sz.W. Ślaga: *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki. Wstęp do filozofii przyrody*, Warszawa 1997.

¹⁷ J. Locke: *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, Warszawa 1955, s. 471.

¹⁸ Zob. rozważania E. Husserla na temat świadomości, noemy i noematu: E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Warszawa 1975, s. 94–173 i 220–316.

¹⁹ R. Ingarden: *O niebezpieczeństwie „petitionis principii” w teorii poznania* (w:) *U podstaw teorii poznania. Część pierwsza*, Warszawa 1971, s. 368–369. Zob. również rozważania R. Ingardena na temat struktury człowieka: *idem*: *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 123–148.

²⁰ Wspomniane wyżej kierunki filozoficzne przedstawia W. Marzęda: *Słaby misterianizm — czy można jeszcze mówić o zagadce umysłu?*, Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria 2020, nr 3, s. 95.

zastąpienia paradygmatu mechaniki newtonowskiej mechaniką kwantową, choć warto zauważyć, że już powstanie mechaniki relatywistycznej „wymusiło” na fizykach zainteresowanie fenomenem świadomości, „świadomy obserwator” jest bowiem w ramach mechaniki relatywistycznej istotnym elementem teorii²¹.

Zjawisku świadomości i samoświadomości wiele miejsca poświęcają również neurobiologia, kognitywistyka, psychologia oraz psychiatria i inne gałęzie medycyny, na przykład anestezjologia²². Warto w tym miejscu zauważyć, że nowoczesna, humanistyczna psychiatria i psychologia kształtowały się równolegle do fenomenologii oraz że nauki te operowały, przynajmniej początkowo, tym samym co fenomenologia paradygmatem, koncentrując się na zjawisku przeżywania, a od badania (samo)świadomości całkowicie odwrócił się dopiero behawioryzm. W szczególności, w pracach z obszaru psychiatrii oraz psychologii wyrażany jest pogląd, że świadomość jest warunkiem zaistnienia osobowości, a zatem cechy przesądzającej o unikalności i niepowtarzalności każdego człowieka, natomiast samoświadomość jest, jak się wydaje, rozumiana na gruncie psychologii jako poczucie tożsamości (integralności). Przykładowo, Aleksandra Pilarska oraz Anna Suchańska stwierdzają, że: „Poczucie tożsamości osobistej stanowi całościowe odniesienie się do samego siebie o charakterze intuicyjnym i refleksyjnym. Ujmujemy je jako efekt powtarzających się sposobów przeżywania siebie, w różnym stopniu warunkowany dostępnymi w świadomości treściami na własny temat”²³.

Także nauka prawa, szczególnie w obszarze prawa karnego oraz właśnie w rozważaniach dotyczących dóbr osobistych, odwołuje się do pojęcia (samo)-świadomości, zwłaszcza w znaczeniu przyjętym w psychologii oraz w psychiatrii. W szczególności, Agnieszka Fiutak wyraża pogląd, że samoświadomość „[...] jest podstawą bycia osoby nie tylko jako czystego podmiotu działań, ale podmiotu działań konkretnych i empirycznych. Samoświadomość zatem to doświadczanie własnych aktów poznawczych”²⁴. Jacek Giezek zwraca natomiast uwagę, że: „Świadomość jest jednym z kluczowych pojęć, pojawiających się w rozważaniach na temat strony podmiotowej, sytuowanym zazwyczaj wśród podstawowych kryteriów, w oparciu o które ustala się umyślność albo nieumyślność zachowania sprawcy. Jej rola staje się również oczywista przy definiowaniu pojęcia i funkcji błędu w prawie karnym”²⁵. Podobny pogląd wyraża Magdalena Budyn-Kulik, stwierdzając, że świadomość

²¹ Zob. interesujące rozważania Leona Drobniaka — L. Drobniak: *Dramat świadomości*, Anestezjologia i Ratownictwo 2008, nr 3, http://www.akademiamedycyny.pl/wp-content/uploads/2016/05/200803_AiR_002.pdf.

²² Por. L. Drobniak: *Dramat świadomości*, op. cit., który przywołuje przyjęte na gruncie wymienionych wyżej nauk różne definicje (samo)świadomości.

²³ A. Pilarska, A. Suchańska: *Poczucie tożsamości a przejawy zaburzeń osobowości — wyniki badań populacji nieklinicznej*, Psychiatria Polska 2015, nr 3, s. 601. Szerzej na temat poczucia tożsamości: *ibidem*, s. 599–613, oraz A. Pilarska: *Wokół pojęcia poczucia tożsamości: przegląd problemów i propozycja konceptualizacji*, Nauka 2016, nr 2, s. 123–141.

²⁴ A. Fiutak: *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta*, Warszawa 2016, s. 83.

²⁵ J. Giezek: *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 23.

„jest niezbędnym składnikiem przypisania umyślności oraz tzw. świadomej nieumyślności (lekkomyślność); jej brak umożliwia przypisanie nieświadomej nieumyślności (niedbalstwa)”²⁶.

Pojęcie (samo)świadomości oraz poczucia tożsamości (integralności), które jest, jak już wyżej wspomniano, odpowiednikiem pojęcia (samo)świadomości na gruncie psychologii oraz psychiatrii, ma charakter kluczowy na gruncie teorii ochrony dóbr osobistych w oparciu o konstrukcję prawa podmiotowego. Przykładowo, Anna Wojciechowska uważa dobra osobiste człowieka za „więź osoby z nią samą”, „przejaw samoświadomości lub inaczej: świadomości wartości, jaką jednostka ludzka przedstawia sama dla siebie”²⁷. Wojciechowska wyraża ponadto pogląd, że dobra osobiste są związane z osobowością, psychiczną integralnością, duchowością człowieka²⁸. Zdaniem Piotra Machnikowskiego „dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka”²⁹. Związki dóbr osobistych z osobowością oraz psychiczną integralnością człowieka widoczne są także w innych formułowanych w polskiej nauce prawa definicjach dobra osobistego — ich zestawienia dokonał Maksymilian Pazdan w *Systemie prawa prywatnego*³⁰. W szczególności, jak podaje we wspomnianej wyżej publikacji M. Pazdan, Stefan Grzybowski definiuje dobra osobiste jako „niemajątkowe, indywidualne wartości świata, uczuć, stanu psychicznego określonej osoby”³¹, natomiast Adam Szpunar uznaje dobra osobiste za „wartości niemajątkowe wiążące się z osobowością człowieka, uznawane powszechnie w danym społeczeństwie”³². Zdaniem Janiny Panowicz-Lipskiej dobra osobiste to „niemajątkowe wartości, jakie dla każdego człowieka przedstawiają jego fizyczna i psychiczna integralność oraz przejawy jego twórczej działalności”³³, Andrzej Cisek definiuje dobra osobiste jako „wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej oraz możliwości twórczych, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez dany system prawny”³⁴, natomiast Zbigniew Radwański jako

²⁶ M. Budyn-Kulik: *Fikcja umyślności w prawie karnym z perspektywy psychologii* (w:) *Interdyscyplinarność — w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga jubileuszowa Profesor Małgorzaty Król-Bogomilskiej*, pod red. M. Błaszczyk, A. Zientary, Warszawa 2021, s. 30.

²⁷ A. Wojciechowska: *Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1994, z. 3, s. 377.

²⁸ *Ibidem*, s. 376.

²⁹ P. Machnikowski: *Komentarz do art. 23 k.c., pkt 1* (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021, s. 60.

³⁰ M. Pazdan: *Dobra osobiste i ich ochrona* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012, s. 1233–1234.

³¹ S. Grzybowski: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 78.

³² A. Szpunar: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 106.

³³ J. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 28–29.

³⁴ A. Cisek: *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989, s. 39.

„cały zespół indywidualnych atrybutów osobowości ludzkiej”³⁵, „uznane przez system prawny wartości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”³⁶. Także autorskie dobra osobiste uznawane są przez doktrynę prawniczą za „przedłużenie osobowości twórcy”³⁷, „wyraz »osobistego ducha« [...]”³⁸, a ich przedmiotem jest osobowość twórcy³⁹.

Z pojęciem (samo)świadomości wiążą się jednak nie tylko wspomniane wyżej trudności definicyjne, lecz także liczne problemy epistemologiczne; w szczególności, niełatwe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak badać, poznawać (samo)świadomość. Rozważania dotyczące tej problematyki były chyba najważniejszym obszarem badań, jakie prowadził uczeń Edmunda Husserla Martin Heidegger. Za zagadnienie fundamentalne filozof ten uznawał bowiem nie tyle odpowiedź na pytanie, czym jest istnienie, ile rozstrzygnięcie, czym jest poznanie istnienia, jak w ogóle możliwe jest rozumienie bycia⁴⁰. Doświadczenie (samo)świadomości jest bowiem ze swojej istoty zawsze doświadczeniem indywidualnym⁴¹, chociaż możliwość porozumienia się za pomocą języka czy też symboli powoduje, że rozumując nie-dedukcyjnie (a zatem, z punktu widzenia logiki formalnej, w sposób zawodny), zakładamy, iż możemy w ten sposób poznać przejawy (samo)świadomości innych bytów.

Możliwości komunikowania się na przykład z małymi dziećmi, osobami upośledzonymi czy też ze zwierzętami — istotami o prawdopodobnie mniejszym niż ludzki natężeniu (samo)świadomości są jednak mniej doskonałe, często nie ma bowiem możliwości porozumienia się z nimi na poziomie pojęć abstrakcyjnych. Podobnie jest w przypadku osób, które, jak to określa art. 82 kodeksu cywilnego, „z jakichkolwiek powodów znajdują się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”, czyli na przykład w przebiegu niektórych chorób psychicznych albo po zażyciu środków psychoaktywnych (zarówno

³⁵ Z. Radwański: *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1988, z. 2, s. 5.

³⁶ Z. Radwański: *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2009, s. 156.

³⁷ Wspomina o tym A. Wojciechowska: *Autorskie prawa osobiste twórców dzieła audiowizualnego*, Kraków 1999, s. 22–24; autorka nie podziela jednak tego poglądu, formułując własną koncepcję autorskiego dobra osobistego. Przedstawia ją w cytowanej już wyżej publikacji *Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?*, w której definiuje autorskie dobra osobiste jako „wartości, jakie przedstawia dla jednostki relacja utworów — publiczność” — *ibidem*, s. 389.

³⁸ Zob. poglądy dziewiętnastowiecznego szwajcarskiego teoretyka prawa Johanna Kaspara Bluntschliego powoływane przez B. Giesen: *Autorskie prawa osobiste (w:) System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017, s. 302.

³⁹ Szerzej na temat poglądów doktryny odnośnie do charakteru autorskich praw osobistych, także w ujęciu historycznym oraz prawnoporównawczym: B. Giesen: *Autorskie prawa osobiste*, *op. cit.*, s. 302–305 i 308.

⁴⁰ Badania M. Heideggera skupiały się na byciu (*Sein*) bytu (*Seiendes*) wyróżnionego, czyli sposobu ujawniania się rzeczy *Dasein* — bytu samoświadomego, czyli rozumiejącego siebie samego w swoim istnieniu bytu, innymi słowy: bytu rozumiejącego bycie. Szerzej na ten temat: A. Szulc: *Stein i Heidegger — dwie fenomenologie*, *Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein* 2014, nr 11, s. 32 i 37.

⁴¹ Zwraca na to uwagę A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 1.

jako narkotyków, jak i anestetyków). O istnieniu (samo)świadomości osądza się w takich sytuacjach po przesłankach, które wynikają z aktualnej wiedzy naukowej — zwłaszcza wiedzy z obszaru nauk medycznych.

Na gruncie nauk psychologicznych wyrażany jest natomiast pogląd, że przejawem (samo)świadomości jest zdanie testu lustra (znaku), który dowodzi zdolności rozpoznawania siebie w lustrze — wyniki badań pozwoliły ustalić, iż zdają ten test dzieci mniej więcej w 18. miesiącu życia, a także niektóre gatunki zwierząt⁴².

Nie budzi raczej wątpliwości twierdzenie, że w obecnym stanie rozwoju technologii sztuczna inteligencja nie jest (samo)świadoma. W szczególności, sztuczna inteligencja działa, ale nie wie, że działa, i nie wie, po co działa, nie wie, czym (kim?) jest⁴³. Warto jednak powołać w tym miejscu słowa amerykańskiego eksperta do spraw sztucznej inteligencji oraz futurologa Jerzego Kaplana: „Dopóki nie będziemy mieli innego, obiektywnego sposobu definiowania i testowania ludzkiej świadomości poza, po prostu, obserwowaniem innych, nie ma żadnej podstawy do przekonania, że ludzie są świadomi, natomiast maszyny nie mogą takie być. Co prawda również nieuzasadnione jest twierdzenie, że maszyny mogą być świadome. Obecnie nie ma żadnego wiarygodnego sposobu na ustalenie, czy komputery i zwierzęta, czy też inni ludzie, doświadczają świadomości w taki sam sposób, w jaki my mamy uczucie, że jej doświadczamy”⁴⁴.

Jeszcze dwadzieścia lat temu w nauce wyrażany był pogląd, że człowiek jest jedynym bytem zdolnym do przekazu kulturowego⁴⁵, powszechnie przyjęte jest bowiem twierdzenie, iż warunkiem koniecznym do powstania i posługiwania się językiem oraz znakiem i symbolem jest posiadanie przez twórców i użytkowników języka oraz znaku i symbolu (samo)świadomości o odpowiednio wysokim natężeniu. Warto jednak wspomnieć, że stawiane są również tezy, iż istnieje także korelacja odwrotna, w szczególności że rozwój języka stymuluje rozwój (samo)świadomości⁴⁶. Nie można więc, jak się wydaje, wykluczyć, że działanie odpowiednio skompliko-

⁴² Szerzej na temat badań z wykorzystaniem „testu lustra (znaku)”, których obiektem były różne gatunki zwierząt: M. Trojan: *Na tropie...*, *op. cit.*, s. 157–158. Zob. także na ten temat: D.R. Griffin: *Umysły zwierząt*, *op. cit.*, s. 247–248; E.M. Macphail: *Ewolucja świadomości*, Poznań 2002, s. 231–234. Trzeba jednak w tym miejscu wspomnieć, że użyteczność testu lustra jako dowodu na samoświadomość bywa kwestionowana w nauce między innymi z uwagi na antropocentryczny charakter tego testu oraz problemy związane z interpretacją zachowań różnych gatunków zwierząt, które wynikają między innymi z występujących pomiędzy człowiekiem a zwierzętami oraz pomiędzy różnymi gatunkami zwierząt różnic w funkcjonowaniu narządów zmysłów. P. Wronarowicz: *Zwierzęca świadomość ciała: czyją własnością jest ciało zwierzęcia?*, Diametros 2013, nr 36, s. 151.

⁴³ Wspomina o tym także K. Kurosz: *Zawieranie umów przez sztuczną inteligencję (systemy autonomiczne) a wady oświadczeń woli — wprowadzenie do problemu (w:) Czynić postęp w prawie — księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, pod red. W. Robaczyńskiego, Łódź 2017, s. 82.

⁴⁴ J. Kaplan: *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, Warszawa 2019, s. 106. Por. w szczególności wątpliwości co do miarodajności wspomnianego wyżej „testu lustra (znaku)” jako narzędzia badania przejawów (samo)świadomości u zwierząt: M. Trojan: *Na tropie...*, *op. cit.*, s. 158.

⁴⁵ Zwraca na to uwagę E.M. Macphail: *Ewolucja świadomości*, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁶ Zob. tezy Lwa Wygotskiego przedstawione w monografii *Myślenie i mowa*, Warszawa 1989. Por. również M. Kuckenburg: *Pierwsze słowo*, Warszawa 2016, s. 74–76 i 97, który wyraża pogląd, że rozwój kultury materialnej jest impulsem dla rozwoju języka — zarówno mówionego, jak i pisanego. Szczególną rolę w rozwoju

wanych algorytmów, a zatem posługiwanie się przez sztuczną inteligencję językiem, może stać się impulsem do rozwoju jej (samo)świadomości, a tym samym do powstania w przyszłości sztucznej inteligencji, która będzie obdarzona (samo)-świadomością. Twierdząco na pytanie o możliwość powstania świadomości na skutek działania odpowiednio skomplikowanych algorytmów odpowiadają zwolennicy funkcjonalizmu. Funkcjonalizm to stanowisko w obszarze filozofii umysłu, którego twórcą jest Hilary Putman⁴⁷. Zakłada ono, że myślenie polega na obliczeniach i może być w pełni opisane przez algorytmy, a świadome doznania powstają na skutek procesu obliczeniowego⁴⁸. Umysł jest zatem, zdaniem funkcjonalistów, tożsamy z programem dla maszyny cyfrowej, odpowiednio skomplikowany i wyrafinowany algorytm (program) wytworzy więc świadomość, bowiem „skoro stany mentalne mogą być spełniane niezależnie od budowy fizycznej swego podłoża, to każdy system fizyczny odpowiednio zaprogramowany będzie obdarzony umysłem spełniającym dokładnie takie same funkcje jak umysł człowieka”⁴⁹. W konsekwencji, teoretycznie (samo)świadomością mogą dysponować także niereprezentujące świata istot żywych komputery, roboty i inne twory myśli ludzkiej, także niematerialne, czyli na przykład programy komputerowe.

III. DOBRO OSOBISTE BYTÓW NIEŚWIADOMYCH

Z uwagi na wspomnianą wyżej okoliczność, że podmiotowość prawna może być **przyznana** przez dany system prawny **bez uznania** podmiotowości danego bytu, nie jest też teoretycznie wykluczone **przyznanie** sztucznej inteligencji nieobdarzonej (samo)świadomością zdolności prawnej, a zatem także podmiotowości prawnej, osobowości prawnej oraz zdolności do czynności prawnych. Czy dopuszczalne byłoby jednak także **przyznanie** takiej sztucznej inteligencji dóbr osobistych?

Przeprowadzone wyżej rozważania miały na celu uzasadnienie tezy, że przejawianie przez sztuczną inteligencję (samo)świadomości o odpowiednio wysokim natężeniu stanowiłoby prawdopodobnie wystarczające uzasadnienie dla uznania, iż taka sztuczna inteligencja jest podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych. Nie byłoby to jednak uzasadnienie konieczne — zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wyrażany bywa przecież pogląd, że możliwe jest naruszenie, a więc także

(samo)świadomości odegrał wynalazek pisma, pismo umożliwia bowiem przechowywanie i rozpowszechnianie wiedzy w daleko większym stopniu niż indywidualna pamięć. Por. D.R. Griffin: *Umysły zwierząt*, *op. cit.*, s. 24.

⁴⁷ H. Putman: *Minds and Machines* (w:) *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers*, Vol. 2, Cambridge 1975, s. 362–385.

⁴⁸ Pogląd ten przywołują R. Penrose: *Cienie umysłu. Poszukiwanie naukowej teorii świadomości*, Poznań 2000, s. 31, oraz T. Huzarek: *Funkcjonalistyczna teoria umysłu, przetwarzanie informacji a myślenie ludzkie*, Stientia et Fides 2014, nr 2, s. 37. Szerzej na temat funkcjonalizmu: *ibidem*, s. 29–45.

⁴⁹ T. Huzarek: *Funkcjonalistyczna teoria umysłu...*, *op. cit.*, s. 37.

istnienie dóbr osobistych osoby ludzkiej, która znajduje się w stanie, w którym nie jest (samo)świadoma⁵⁰. Warto przy tym zauważyć, że brak (samo)świadomości wyklucza doświadczenie przez daną osobę krzywdy wskutek naruszenia jej dóbr osobistych, chyba że formułowany w judykaturze postulat dokonywania obiektywizacji krzywdy w ramach orzekania o naruszeniu dobra osobistego⁵¹ należałoby rozumieć tak dalece, że dopuszczono by możliwość, aby doświadczenie krzywdy mogło mieć, przynajmniej w niektórych stanach faktycznych, charakter fikcji prawnej. Warto też w tym miejscu wspomnieć, że w polskiej nauce prawa sformułowany został postulat modyfikacji powszechnego w doktrynie oraz w orzecznictwie sposobu rozumienia krzywdy jako negatywnej emocji albo uczucia — w szczególności wyrażony w niej został pogląd, iż „w przypadku dóbr osobistych o podstawowym znaczeniu nie należy wykluczać możliwości uznania za krzywdę samego ich naruszenia, bez względu na to, czy naruszenie to rodzi konsekwencje w postaci bólu, stresu lub innego rodzaju negatywnych odczuć poszkodowanego”⁵². W polskiej doktrynie sformułowano również stanowisko, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego bez wystąpienia krzywdy⁵³. W przypadku człowieka, który znajduje się w stanie wykluczającym doświadczenie przez niego krzywdy, uzasadnieniem dla tak dalece idącej obiektywizacji krzywdy albo modyfikacji powszechnego w doktrynie oraz w orzecznictwie sposobu rozumienia krzywdy jako negatywnej emocji albo uczucia, a także wspomnianego wyżej poglądu, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego bez wystąpienia krzywdy, jest jednakże aksjomat, a zarazem dog-

⁵⁰ Por. np. R. Strugała: *Komentarz do art. 466² k.c.*, pkt 1 (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021, s. 1036, który wyraża pogląd, że „nienarodzonemu dziecku poczętemu przysługują dobra osobiste oraz chroniące je prawa podmiotowe o charakterze bezwzględny”. Podobny pogląd wyraża J. Haberko: *Wyrządzenie szkody prenatalnej w kontekście zdolności prawnej dziecka poczętego (w:) Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012, s. 173–176, oraz *eadem*: *Udostępnianie i publikowanie wizerunku naciśniętego, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, z. 3, s. 59–62. Zauważyć jednak należy, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Rejonowego w Tychach — IX Wydział Cywilny z dnia 12 lutego 2016 r., IX C 466/15, Legalis) przeważa pogląd, iż wystąpienie z roszczeniami wynikającymi z tychże praw możliwe jest dopiero po narodzeniu — wspomina o tym w powoływanych wyżej publikacjach Iwona Haberko, jednakże odnosi się do tego poglądu krytycznie. Poglębiona analiza wskazanego wyżej zagadnienia jest niewątpliwie potrzebna, wykraczałaby ona jednak poza tematykę tej publikacji.

⁵¹ Por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14, LEX nr 1712803: „Dla oceny krzywdy doznanej przez osobę pozostającą w stanie wegetatywnym na skutek »śpiączki mózgowej« i wysokości zadośćuczynienia należy przyjąć kryteria obiektywne. Brak wewnętrznych odczuć cierpień fizycznych i psychicznych, poczucia nieprzydatności i niemożności korzystania z życia nie może prowadzić do pozbawienia takiej osoby zadośćuczynienia”.

⁵² R. Strugała: *Komentarz do art. 448 k.c.*, pkt 7 (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 1046–1047; *idem*: *Komentarz do art. 455 k.c.*, pkt 4 (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 1021.

⁵³ Por. I. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona...*, *op. cit.*, s. 41. Uznanie trafności tego poglądu, podobnie jak uznanie wspomnianego wyżej postulatu Roberta Strugały za postulat uzasadniony, usunęłoby wątpliwość w kwestii możliwości naruszenia dóbr osobistych bytów nieświadomych, postulat modyfikacji powszechnego w doktrynie oraz w orzecznictwie sposobu rozumienia krzywdy oraz przyjęcie, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego bez wystąpienia krzywdy, wymagałyby jednak także zmiany rozumienia pojęcia „dobra osobiste”, a ponadto dokonania modyfikacji obowiązującej obecnie teorii naruszenia dobra osobistego.

mat o istnieniu przyrodzonej godności podmiotu tego prawa z uwagi na przymiot bycia człowiekiem, który stanowi ponadto wystarczające uzasadnienie instytucji dóbr osobistych osoby ludzkiej. Nawet przyjęcie za dopuszczalną daleko idącej obiektywizacji krzywdy albo uznanie trafności wspomnianego wyżej poglądu, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego bez wystąpienia krzywdy, podobnie jak uznanie wspomnianego wyżej postulatu modyfikacji powszechnego w doktrynie oraz w orzecznictwie sposobu rozumienia krzywdy jako negatywnej emocji albo uczucia za postulat uzasadniony, nie przesądzałoby zatem o uznaniu, iż sztuczna inteligencja, która jest pozbawiona (samo)świadomości o natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi, może być podmiotem dóbr osobistych, gdyż nie należy ona do gatunku ludzkiego.

Naruszenie dobra osobistego mimo braku (samo)świadomości możliwe byłoby także w przypadku naruszenia dóbr osobistych po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona dóbr osobistych, jeżeli za trafny uznany zostałby pogląd, że dobra osobiste mogą nadal istnieć mimo śmierci tegoż podmiotu. Zauważyć w tym miejscu należy, że w polskiej nauce prawa powszechnie przyjęte jest stanowisko, że dobra osobiste, których dotyczy regulacja zawarta w kodeksie cywilnym (tzw. dobra osobiste prawa cywilnego), gasną po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona tych dóbr osobistych⁵⁴, w odniesieniu do autorskich dóbr osobistych przeważa natomiast pogląd, że istnieją one także po śmierci twórcy⁵⁵, któremu przysłu-

⁵⁴ Warto jednak zauważyć, że w niemieckiej i francuskiej judykaturze oraz nauce prawa wyrażany jest pogląd o dopuszczalności pośmiertnej ochrony czci. Wspomina o tym, w odniesieniu do doktryny oraz judykatury niemieckiej, B. Giesen: *Wykonywanie autorskich praw osobistych po śmierci twórcy*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: ZNUJ), Kraków 2015, z. 2, s. 34; natomiast odnośnie do doktryny oraz judykatury francuskiej E. Wojnicka: *Ochrona autorskich dóbr osobistych*, Łódź 1997, s. 140. Zob. również J. Mazurkiewicz: *Non omnis moriar: ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2011, s. 27–29, 93, 778–779 i 785, który zajmuje stanowisko, że większość praw osobistych istnieje również po śmierci uprawnionych z tych praw, przy czym prawa te przybierają wtedy, zdaniem Jacka Mazurkiewicza, formę „praw odpodmiotowionych”.

⁵⁵ Np. J. Barta, R. Markiewicz: *Ochrona dóbr osobistych w zakresie twórczości naukowej i artystycznej* (w:) *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. J.S. Piątowskiego, Wrocław 1986, s. 164–170; R. Markiewicz: *Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Kraków 1984, s. 88–93. Por. również wspomniana w przyp. 54, sformułowana przez J. Mazurkiewicza koncepcja praw „odpodmiotowionych”: J. Mazurkiewicz: *Non omnis moriar...*, *op. cit.*, s. 86 i 291–292. Szerzej na temat poglądów odnośnie do statusu autorskich praw osobistych po śmierci twórcy: B. Giesen: *Autorskie prawa osobiste*, *op. cit.*, s. 427–436; *eadem*: *Wykonywanie...*, *op. cit.*, s. 30–43. Pogląd, że autorskie prawa osobiste istnieją także po śmierci twórcy, przeważa również w doktrynie austriackiej, niemieckiej oraz francuskiej. Np. J. Pierer: *Authors' Moral Rights after Death. The Monistic Model of German Law, Austrian Law and the Revised Berne Convention*, University of Vienna Law Review 2019, Vol. 3, s. 1–41; H. Sattler: *Das Urheberrecht nach dem Tode des Urhebers in Deutschland und Frankreich*, Göttingen 2010; G. Bras Miranda: *La protection posthume des droits de la personnalité*, Cahiers de propriété intellectuelle 2007, Vol. 9, nr 3, s. 795–821; M. Lacroix: *La dignité humaine au théâtre des ombres*, Cahiers Jean Moulin 2018, nr 4, <https://publications-prairial.fr/cjm/index.php?id=577>; P. Blondell: *La transmission à cause de mort des droits extrapatrimoniaux et des droits patrimoniaux à caractère personnel*, Paris 1969; K. Schmitt: *Das Persönlichkeitsrecht des Verstorbenen* (w:) *Handbuch des Persönlichkeitsrechts. Presse- und Medienrecht*, Hrsg. H.-P. Götting, Ch. Schertz, W. Seitz, München 2019, s. 652–686, oraz liczne publikacje Haimo Schacka — w szczególności H. Schack: *Das Persönlichkeitsrecht der Urheber und ausübenden Künstler nach dem Tode*, Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht 1985, nr 4, s. 352–361. Inaczej S. Grzybowski: *Prawo autorskie w systemie prawa* (w:) S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda: *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 257; *idem*: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 104; K. Czub: *Konstrukcja autorskich dóbr i praw osobi-*

giwała ochrona autorskich dóbr osobistych. Jednocześnie autorskie dobra osobiste powszechnie uważane są w polskiej doktrynie za element dóbr osobistych prawa cywilnego⁵⁶, zaznaczyć jednak trzeba, że wskazane wyżej założenie o istnieniu autorskich dóbr osobistych także po śmierci twórcy wymagałoby jednak, jak się wydaje, uznania za trafną tezę, iż autorskie dobra osobiste nie są elementem dóbr osobistych prawa cywilnego i dlatego możliwe jest przyjęcie, że status autorskich dóbr osobistych po śmierci twórcy jest inny niż status dóbr osobistych prawa cywilnego po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona dóbr osobistych⁵⁷.

Zauważyć należy, że obydwa wskazane wyżej, występujące w polskiej nauce prawa stanowiska nie udzielają jednak odpowiedzi na pytanie, dlaczego dobra osobiste prawa cywilnego, także te związane z twórczością (określaną w kodeksie cywilnym jako „twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska”), gasną po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona tych dóbr osobistych, natomiast autorskie dobra osobiste trwają po śmierci twórcy, któremu przysługiwała ochrona autorskich dóbr osobistych. Wobec podobieństwa wspomnianych wyżej dóbr osobistych prawa cywilnego, które są związane z twórczością, do autorskich dóbr osobistych wskazane wyżej zróżnicowanie statusu tych dóbr osobistych po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona tych dóbr osobistych, wydaje się paradoksem⁵⁸.

Jako uzasadnienie tezy o istnieniu dóbr osobistych po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona dóbr osobistych, wskazywane są w doktrynie, w odniesieniu do autorskich dóbr osobistych, zarówno aksjomat o istnieniu przyrodzonej godności twórcy jako osoby ludzkiej, jak i cześć wewnętrzna twórcy, obydwa wymienione wyżej atrybuty istnieją bowiem, w myśl tego poglądu, również po śmierci twórcy⁵⁹ (co także ma charakter aksjomatu, a zarazem dogmatu). Zauważyć jednak należy, że teza o istnieniu autorskich dóbr osobistych po śmierci podmiotu, któremu przysłu-

stych po śmierci twórcy, Państwo i Prawo 2011, z. 11, s. 37–43; *idem*: *Dobra i prawa osobiste po śmierci twórcy (na podstawie kodeksu cywilnego, prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej)* (w:) *Non omnis moriar: osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka: zagadnienia wybrane*, pod red. J. Gołaczyńskiego, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowskiego, D. Karkuta, Wrocław 2015, s. 142–149, którzy wyrażają pogląd, że autorskie dobra osobiste gasną po śmierci twórcy.

⁵⁶ S. Grzybowski: *Prawo autorskie w systemie...*, *op. cit.*, s. 54 i 242; *idem*: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 90; A. Szpunar: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 116 i 148–148; E. Wojnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 270; J. Barta, R. Markiewicz: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 136; K. Czub: *Konstrukcja autorskich...*, *op. cit.*, s. 37–38 i 43; *idem*: *Dobra i prawa osobiste...*, *op. cit.*, s. 142 i 147. Inaczej A. Wojciechowska: *Czy autorskie...*, *op. cit.*, s. 371–391; J. Błęszyński: *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 116.

⁵⁷ Takie stanowisko zajmuje J. Błęszyński: *Ochrona autorskich dóbr osobistych* (w:) *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, pod red. T. Szymanka, Warszawa 2001, s. 53, oraz A. Wojciechowska: *Czy autorskie...*, *op. cit.*, s. 389. Zob. również E. Wojnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 270, oraz K. Czub: *Konstrukcja autorskich...*, *op. cit.*, s. 37–38 i 43; *idem*: *Dobra i prawa osobiste...*, *op. cit.*, s. 142 i 147, którzy z przeciwnego, przeważającego w polskiej doktrynie poglądu, że powszechne dobra osobiste, których fragmentem są autorskie dobra osobiste, gasną po śmierci podmiotu uprawnionego z tych praw, wywodzą tezę o wygasaniu autorskich praw osobistych po śmierci twórcy.

⁵⁸ Problem ten zauważa również K. Czub: *Dobra i prawa osobiste...*, *op. cit.*, s. 143.

⁵⁹ W szczególności Ryszard Markiewicz wyraża pogląd, że: „[...] dzieło jest trwale i »przeżywa« twórcę. W ten sposób poprzez utwór autor w pewnym sensie istnieje nadal, a w każdym razie w utworze pozostała na zawsze utrwalona jego osobowość”; R. Markiewicz: *Dzieło literackie...*, *op. cit.*, s. 90.

giwała ochrona tychże dóbr osobistych, bywa również uzasadniana interesem społecznym (publicznym) — zgodnie bowiem z wyrażanymi w nauce prawa poglądami, po śmierci twórcy jego dobra osobiste są chronione mniej intensywnie, zmianie (a w szczególności ograniczeniu) podlega ponadto zakres ich ochrony⁶⁰, lecz jednocześnie istotnego znaczenia nabiera ochrona interesu społecznego (publicznego) wiążącego się z wykorzystaniem twórczości naukowej i artystycznej⁶¹. Dobro osobiste zmarłego twórcy jest przy tym zastępowane przez dobro o charakterze społecznym (publicznym), jakim jest społeczny (publiczny) dorobek kulturalny⁶². Wskazana wyżej okoliczność transformacji dobra będącego przedmiotem ochrony powoduje niewątpliwie wspomnianą wyżej transformację treści prawa chroniącego to dobro, przy czym jest to, jak się wydaje, także transformacja charakteru wspomnianego wyżej prawa, co oznacza, że być może należałoby jednak uznać, iż na pewnym etapie transformacji dobra będącego przedmiotem ochrony prawo to nie ma już charakteru prawa osobistego.

Osoby prawne, mimo braku (samo)świadomości, a także mimo braku możliwości zastosowania w odniesieniu do osób prawnych uzasadnienia przymiotu bycia podmiotem dóbr osobistych w postaci istnienia przyrodzonej godności, również są przez przeważającą część polskiej doktryny uznawane za podmioty dóbr osobistych. Analiza przedstawianych w polskiej nauce prawa opisów instytucji dóbr osobistych osób prawnych ujawnia jednak, że z instytucją tą wiąże się wiele niejasności. W szczególności, w odniesieniu do dóbr osobistych osób prawnych w polskiej nauce prawa wysunięty został postulat przyjęcia uregulowań dotyczących ochrony dóbr osobistych osób fizycznych jako modelowych oraz dostosowanie tych uregulowań do specyfiki dóbr osobistych osób prawnych poprzez daleko idącą obiektywizację przesłanek ochrony prawnej w drodze ścisłego określenia poszczególnych dóbr osobistych⁶³. Inni przedstawiciele polskiej doktryny uznają natomiast dobra osobiste osób prawnych za „dobra osobiste *sui generis*”⁶⁴, a nawet za fikcję prawną⁶⁵. W polskiej nauce prawa prezentowane są ponadto poglądy uznające koncepcję dóbr osobistych osób prawnych, „gdy chodzi o przedsiębiorców, których ochrona ma zawsze nieomal bezpośredni związek z działalnością gospodarczą, a zatem także element majątkowy”, za „bardzo dyskusyjną”⁶⁶, jak również stanowisko odrzucają-

⁶⁰ *Ibidem*, s. 89–90.

⁶¹ Por. np. J. Barta, R. Markiewicz: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 169. Autorzy ci stoją bowiem na stanowisku, że „[...] wraz z powstaniem utworu pojawiają się nie tylko zasługujące na ochronę majątkowe i osobiste interesy indywidualne, ale również interesy publiczne (społeczne), których celem jest ochrona wartości pokrywających się najczęściej z treścią autorskich dóbr osobistych”. Utwór jest bowiem, zdaniem J. Barty i R. Markiewicza, zarówno „emanacją twórczego wysiłku określonej osoby”, jak i „częstką ogólnego, społecznego dorobku intelektualnego”.

⁶² J. Barta, R. Markiewicz: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 169–170.

⁶³ S. Grzybowski: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 109–111.

⁶⁴ J. Koczanowski: *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych*, Kraków 1999, s. 32–35.

⁶⁵ A. Szpunar: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 171–172; P. Granecki: *Dobra osobiste w prawie polskim — zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych*, *Przegląd Sądowy* 2002, nr 5, s. 10.

⁶⁶ M. Kępiński: *Firma (w:) Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*, pod red. A. Kocha, J. Napierały, Kraków 2002, s. 72; autor ten stoi bowiem na stanowisku, że immanentną cechą dóbr osobistych jest ich niemajątkowy charakter. M. Kępiński zauważa ponadto, że „zręczne ujęcie art. 43 k.c. nie przesądza kwestii,

ce koncepcję dóbr osobistych osób prawnych — w szczególności osobom prawnym przysługują, w myśl tego stanowiska, nie dobra osobiste, ale „bezwzględne prawa niemajątkowe”⁶⁷.

Zauważyć należy, że niewiele jest w polskiej nauce prawa poglądów dotyczących teoretycznego uzasadnienia instytucji dóbr osobistych osób prawnych. W szczególności, w doktrynie wskazuje się, że osoba prawna nie istnieje „w oderwaniu od interesów i celów grupy osób fizycznych kryjących się za prawną fasadą tego podmiotu”⁶⁸. W konsekwencji, na gruncie tego stanowiska, „osoba prawna jest podmiotem nierozzerwalnie powiązanym z tworzącymi ją osobami fizycznymi i ochrona jej dóbr osobistych wpływa również pośrednio na sytuację tych osób”⁶⁹. Z poglądu tego wynika, jak się wydaje, że uzasadnieniem instytucji dóbr osobistych osób prawnych jest ochrona dóbr osobistych osób fizycznych tworzących daną osobę prawną, a może także osób fizycznych powiązanych z daną osobą prawną. W doktrynie wyrażone zostało ponadto stanowisko, że „istnienie i funkcjonowanie osób prawnych jest tylko kontynuacją i inną formą egzystowania osób fizycznych”⁷⁰, osoba prawna jest podmiotem, „w którym ucieleśniają się szczególne formy aktywności społecznej osób fizycznych”⁷¹, „stanowi narzędzie realizacji interesów i zamierzeń określonej grupy osób fizycznych”⁷², osoba prawna formułuje jednak, w myśl tego poglądu, własną, autonomiczną ponadindywidualną wolę, „która nie jest bynajmniej prostą sumą oświadczeń woli osób fizycznych, stanowiących jej substrat”⁷³. Istnienie wspomnianej wyżej woli jest przy tym, zgodnie z opisanym wyżej stanowiskiem, uzasadnieniem dla uznania, że osoba prawna jest podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych⁷⁴. W nauce prawa wyrażona została ponadto opinia, że uzasadnieniem instytucji dóbr osobistych osób prawnych jest w dużo większym stopniu niż w przypadku instytucji dóbr osobistych osób fizycznych interes publiczny⁷⁵.

Wydaje się jednak, że uzasadnienie instytucji dóbr osobistych osób prawnych jest takie samo, jak uzasadnienie przyznania osobom prawnym podmiotowości

czy dobra osób prawnych chronione przez odesłanie do art. 23 i 24 k.c. też mają być uważane za dobra osobiste osoby prawnej czy za dobra majątkowe”; *ibidem*.

⁶⁷ Np. P. Granecki: *Dobra osobiste...*, *op. cit.*, s. 12–13, który wyraża pogląd, że z art. 43 k.c. nie wynika istnienie dóbr osobistych osób prawnych, przepis ten nakazuje bowiem jedynie odpowiednie stosowanie do osób prawnych przepisów o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych. P. Granecki stawia ponadto tezę, że do osób prawnych nie stosuje się art. 23 k.c., artykuł ten, zdaniem autora, nie ustanawia bowiem ochrony dóbr osobistych, ale jedynie dobra te przykładowo wymienia.

⁶⁸ A. Kubiak-Cyruł: *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005, s. 16 i 136.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 136.

⁷⁰ J. Koczanowski: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 17.

⁷¹ *Ibidem*, s. 18.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ F. Rittner: *Die werdende juristische Person*, Tübingen 1973, s. 212; powoływany przez J. Koczanowskiego: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 18.

⁷⁴ J. Koczanowski: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 17.

⁷⁵ A. Kubiak-Cyruł: *Dobra osobiste...*, *op. cit.*, s. 135 i 211.

prawnej, a więc w konsekwencji także zdolności prawnej oraz osobowości prawnej — są to, obok interesu publicznego, w wielu przypadkach także potrzeby obrotu gospodarczego, a tym samym w wielu sytuacjach interesy ekonomiczne, czyli interesy o charakterze majątkowym.

Uzasadnieniu instytucji dóbr osobistych osób prawnych także potrzebami obrotu gospodarczego, a zatem w wielu sytuacjach interesami o charakterze majątkowym, nie stoi na przeszkodzie natura dobra osobistego, do konstytutywnych cech dobra osobistego nie należy bowiem, jak się wydaje, jego całkowicie niemajątkowy charakter⁷⁶.

Teza, że do konstytutywnych cech dobra osobistego nie należy jego całkowicie niemajątkowy charakter, znajduje oparcie w językowej wykładni art. 24 § 2 k.c. — z uregulowania tego jednoznacznie wynika, iż naruszenie **każdego** dobra osobistego może być źródłem szkody, a zatem źródłem uszczerbku majątkowego⁷⁷. Nie jest więc przypadkiem, że naruszenie dóbr osobistych osób prawnych będących przedsiębiorcami często stanowi także czyn nieuczciwej konkurencji, a zatem delikt zakazany przez ustawę, której celem jest „ochrona interesów ekonomicznych uczestników obrotu gospodarczego”⁷⁸. W szczególności, w polskiej nauce prawa wyrażo-

⁷⁶ Por. M. Rożnowska: *Dobro osobiste twórcy know-how* (w:) *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, pod red. A. Matlaka, S. Stanisławskiej-Kloc, Kraków 2013, s. 931. Warto również zwrócić uwagę na okoliczność, że Maria Poźniak-Niedzielska już prawie 40 lat temu zauważała, iż w niektórych przypadkach „dobra osobiste mają pewną — choć często niewymierną wartość majątkową, a ich ochrona służy — bezpośrednio bądź pośrednio — zabezpieczeniu interesów majątkowych uprawnionego”. Por. *eadem*: *Nazwa osoby prawnej jako przedmiot ochrony prawa cywilnego* (w:) *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, pod red. J. Bleszyńskiego, J. Rajskiego, Warszawa 1985, s. 296. Por. również *ibidem*, s. 298, gdzie autorka zwraca uwagę na okoliczność, że merkantylizacja życia „nader często prowadzi do przekształcenia się wartości osobistych w wartości majątkowe”, każde dobro osobiste może zatem stać się przedmiotem zarówno praw osobistych, jak i praw majątkowych. Także J. Koczanowski: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 34, już ponad 20 lat temu zauważał, że postępująca komercjalizacja życia społecznego powoduje, iż „coraz więc trudniej będzie skutecznie bronić czystości pojęcia dobra osobistego jako dobra o wyłącznie niemajątkowym charakterze”. Por. również w nowszej literaturze B. Giesen: *Wykonywanie...*, *op. cit.*, s. 40, która stwierdza, że obecnie w wielu sytuacjach prawa osobiste „wykazują cechy praw majątkowych”, a także powoływana przez B. Giesen J. Sieńczyło-Chlabicz: *Dopuszczalność pośmiertnej ochrony prawa do wizerunku* (w:) *Oblicza prawa cywilnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bleszyńskiemu*, pod red. K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, Warszawa 2013, która przypominając poglądy Fryderyka Zolla juniora, wyraża opinię, że prawa osobiste posiadają „w pewnym zakresie charakter majątkowy” (*ibidem*, s. 449), a komercjalizacja dóbr osobistych prowadzi do wyodrębnienia majątkowych aspektów praw osobistych (*ibidem*, s. 471). Podobne poglądy wyrażane są w orzecznictwie oraz w doktrynie niemieckiej i francuskiej, co jest analizowane w wymienionej wyżej publikacji (*ibidem*, s. 460–468). Warto również wspomnieć w tym miejscu o stanowisku Teresy Grzeszak, która rozważa wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa „prawa na personie, którego treścią byłoby kontrolowanie reklamowego wykorzystania persony, czyli rozpowszechniania niematerialnych nośników persony (np. wizerunku, nazwiska, powiedzonka, pseudonimu, przydomka, głosu, wizerunku rzeczy do niej należącej i z nią jednoznacznie kojarzonej itp.)”; T. Grzeszak: *Prawo do wizerunku* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017, s. 784; *eadem*: *Reklamowe wykorzystanie wizerunku i nazwiska jako przykład wykorzystania persony* (w:) *Międzynarodowa Konferencja Prawa Autorskiego 20–22 kwietnia 2005. Dokąd zmierza prawo autorskie we współczesnym świecie?*, Kraków 2006, s. 37–54.

⁷⁷ Por. art. 24 § 2 k.c.: „Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych”.

⁷⁸ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyruł (w:) *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, pod red. J. Szwai, Warszawa 2019, s. 87–88, którzy zauważają ponadto, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż przewidziane

ny został pogląd, że dobrem, które może zostać objęte ochroną jako dobro osobiste osoby prawnej na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jest tajemnica przedsiębiorstwa⁷⁹, trzeba jednak wskazać, iż w oparciu o wspomnianą wyżej ustawę ochronie podlega również nazwa, w tym firma osoby prawnej oraz dobre imię (dobra sława, reputacja) osoby prawnej, które także są przez większość przedstawicieli doktryny zaliczane do dóbr osobistych osoby prawnej⁸⁰. Co więcej, akceptacja powyższego poglądu byłaby, jak się wydaje, przesłanką, która wręcz „zmuszałaby” do uznania za trafną tezę, że tajemnica przedsiębiorstwa, firma oraz renoma stanowią także dobra osobiste osoby fizycznej, która jest zarazem przedsiębiorcą.

Zauważyć jednak należy, że odpowiedź na pytanie, czy do konstytutywnych cech dobra osobistego należy jego całkowicie niemajątkowy charakter, jest przedmiotem sporu doktrynalnego, a może nawet światopoglądowego, odpowiedź ta stanowi bowiem rezultat przyjęcia określonych poglądów etycznych. Zaprezentowane w judykaturze stanowisko, że „odpowiedź na pytanie, czy określone dobro człowieka jest jego dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 i 24 k.c., zależy od wielu czynników, gdyż pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, czy nawet politycznych”⁸¹, należałoby zatem, jak się wydaje, uznać za trafne także w odniesieniu do udzielenia odpowiedzi na postawione wyżej pytanie o charakter dobra osobistego. Pogłębiona analiza wskazanego wyżej, spornego w nauce prawa zagadnienia wykraczałaby poza tematykę tej publikacji.

Przeprowadzone wyżej rozważania skłaniają do postawienia tezy, że dobra osobiste osób prawnych mają całkowicie inną naturę niż dobra osobiste osób fizycz-

w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji roszczenia służące zwalczaniu nieuczciwej konkurencji mają, poza art. 18 ust. 1 pkt 6 u.z.n.k. (w którym przewidziano możliwość żądania „zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego — jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony), charakter majątkowy”.

⁷⁹ Por. w szczególności J. Buchalska: *Dobra osobiste osób prawnych* (w:) *Dobra osobiste i ich ochrona*, pod red. M. Romańskiej, Warszawa 2020, s. 217–219, oraz J. Koczanowski: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, s. 131–132, który formułuje jednak zastrzeżenie, że tajemnica przedsiębiorstwa może zostać uznana za dobro osobiste osoby prawnej, jeżeli jest ona w immanentny sposób związana z daną osobą prawną.

⁸⁰ Por. J. Koczanowski: *Ochrona dóbr...*, *op. cit.*, 96–146, który wskazuje jako dobra osobiste osób prawnych między innymi oznaczenia indywidualizujące osobę prawną, a zatem nazwę oraz firmę; za dobro osobiste osoby prawnej może ponadto, zdaniem autora, zostać uznany np. znak towarowy, herb i ekslibris, jeżeli wymienione wyżej oznaczenia są w sposób immanentny związane z daną osobą prawną. A. Kubiak-Cyrul: *Dobra osobiste...*, *op. cit.*, s. 144–211, wyraża natomiast pogląd, że dobrami osobistymi osób prawnych jest nazwa (w tym firma), dobre imię, tajemnica korespondencji oraz „swego rodzaju »prywatność« osoby prawnej”, w ramach której w pewnym zakresie ochronie podlegają także, zdaniem autorki, dane osobowe osoby prawnej. J. Buchalska: *Dobra osobiste...*, *op. cit.*, s. 203–222, wymienia z kolei następujące dobra osobiste, które mogą przysługiwać osobom prawnym: dobra sława (reputacja), nazwa, firma, inne oznaczenia identyfikujące osobę prawną (symbol, godło, emblemat, pieczęć, podpis, ekslibris), znak towarowy, tytuł prasowy, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń, w których znajdują się biura osoby prawnej.

⁸¹ Uchwała składu siedmiu sędziów SN — Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 2.

nych — podczas gdy uzasadnieniem instytucji dóbr osobistych osób fizycznych jest aksjomat o istnieniu przyrodzonej godności człowieka, dobra osobiste osób prawnych są konstrukcją prawniczą uzasadnianą interesem publicznym oraz potrzebami obrotu gospodarczego. W szczególności, w doktrynie wyrażony został pogląd, że dobra osobiste osób prawnych mają charakter funkcjonalny⁸², są one bowiem wartościami ściśle związanymi z daną osobą prawną, niezbędnymi do jej prawidłowego i efektywnego funkcjonowania⁸³. Okoliczność ta w istotny sposób odróżnia, zgodnie z tym poglądem, dobra osobiste osób prawnych od dóbr osobistych osób fizycznych, które mają charakter przyrodzony⁸⁴. Oznacza to, że osoby fizyczne są **uznawane** za podmioty dóbr osobistych, analogicznie, jak **uznawana** jest przez prawo podmiotowość osób fizycznych, osobom prawnym dobra osobiste zostały natomiast **przyznane**, analogicznie, jak **przyznana** została im podmiotowość prawna. Nie tylko osoba prawna, ale i dobra osobiste osoby prawnej są zatem jedynie konstrukcją prawniczą, uzasadnieniem instytucji dóbr osobistych osób prawnych są bowiem wartości istniejące poza bytem, jakim jest osoba prawna, a dobra osobiste osoby prawnej, jako wykreowany w danym systemie prawnym byt, pełnią, wraz z tymże systemem prawnym, rolę służebną, chroniąc interes publiczny i odpowiadając na potrzeby obrotu gospodarczego. Być może za słuszny należałoby jednak uznać wspomniany już wyżej, prezentowany w doktrynie pogląd odrzucający koncepcję dóbr osobistych osób prawnych⁸⁵, powstaje bowiem wątpliwość, czy posługiwanie się pojęciem „dobro osobiste” w odniesieniu do osoby prawnej nie prowadzi do „rozmycia się” ukształtowanego w polskiej nauce prawa zakresu znaczeniowego pojęcia „dobro osobiste”⁸⁶, a tym samym do utraty przez dobro osobiste cech,

⁸² Np. B. Lackoroński: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych osób prawnych* (w: *Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie*, pod red. M. Dumkiewicz, J. Szczotki, K. Kopaczyńskiej-Pieczniak, t. 2, Warszawa 2020, s. 342–343.

⁸³ *Ibidem*. Również powoływana w pracy Bogusława Lackorońskiego I. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona...*, *op. cit.*, s. 28.

⁸⁴ B. Lackoroński: *Majątkowa ochrona...*, *op. cit.*, s. 343.

⁸⁵ Por. powoływany już wyżej P. Granecki: *Dobra osobiste...*, *op. cit.*, s. 10–13, który wyraża, jak już wyżej wspomniano, pogląd, że osobom prawnym przysługują nie dobra osobiste, ale „bezwzględne prawa niemajątkowe”, oraz powoływany w przyp. 66, s. 72, Marian Kępiński, który uznaje, jak już wyżej wspomniano, koncepcję dóbr osobistych osób prawnych „gdy chodzi o przedsiębiorców, których ochrona ma zawsze nieomal bezpośredni związek z działalnością gospodarczą, a zatem także element majątkowy”, za „bardzo dyskusyjną”.

⁸⁶ Por. przedstawione w niniejszym artykule formułowane w polskiej doktrynie definicje dobra osobistego. Konsekwencją wspomnianego wyżej „rozmycia się” ukształtowanego w polskiej nauce prawa zakresu znaczeniowego pojęcia „dobro osobiste” jest wyrażony przez B. Lackorońskiego postulat redefinicji pojęcia krzywdy. W szczególności autor ten wysunął propozycję, aby w odniesieniu do osób prawnych pojęcie krzywdy rozumiane było jako „uszczerbek niemajątkowy polegający na braku możliwości albo na utrudnieniu w prawidłowym prowadzeniu jej [danej osoby prawnej — uwaga M.R.] działalności w dotychczasowy sposób”; B. Lackoroński: *Majątkowa ochrona...*, *op. cit.*, s. 346–347. Należy ponadto zauważyć, że wspomniany wyżej, formułowany w polskiej nauce prawa postulat dokonywania modyfikacji powszechnego w doktrynie oraz w orzecznictwie sposobu rozumienia krzywdy jako negatywnej emocji albo uczucia, a także wspomniany wyżej, wyrażony w doktrynie pogląd, iż możliwe jest naruszenie dobra osobistego bez wystąpienia krzywdy, są przez niektórych przedstawicieli nauki prawa uznawane za uprawnione nie tylko w odniesieniu do naruszenia dóbr osobistych człowieka, który znajduje się w stanie wykluczającym doświadczenie przez niego krzywdy, lecz także odnośnie do naruszenia dóbr osobistych osób

która przesądza o jego istocie — cechą tą jest immanentny związek pojęcia „dobro osobiste” z takimi wartościami, jak godność osoby ludzkiej lub (samo)świadomość, a zatem i zdolność do przeżycia krzywdy. Analiza powszechnie przyjętych w doktrynie, prezentowanych wyżej definicji pojęcia „dobro osobiste” powoduje bowiem, że trudno jest powstrzymać się od konstatacji, iż pojęcie „dobro osobiste osoby prawnej” to oksymoron.

Podsumowując; koncepcja dóbr osobistych osób prawnych, a w szczególności uzasadnienie koncepcji dóbr osobistych osób prawnych ochroną interesu publicznego oraz potrzebami obrotu gospodarczego pozwala przyznać dobra osobiste takiej sztucznej inteligencji, która ani nie należy do rodzaju ludzkiego, ani nie jest (samo)świadoma, a zatem jest niezdolna do przeżycia krzywdy. Jednocześnie, wspomniana wyżej, całkowicie odmienna natura dóbr osobistych osób prawnych, a także hipotetycznych dóbr osobistych sztucznej inteligencji, która nie jest (samo)świadoma, stanowi źródło wątpliwości, czy koncepcja dóbr osobistych osób prawnych powinna zostać utrzymana, wydaje się bowiem, że wypracowanie nowej, odmiennej koncepcji pozwalającej chronić wartości, które *de lege lata* chronione są w oparciu o koncepcję dóbr osobistych osób prawnych, a także hipotetycznych dóbr osobistych sztucznej inteligencji, która nie jest (samo)świadoma, zwiększyłoby koherentność systemu prawnego.

Rozważania o dobrach osobistych osób prawnych warto zakończyć konstatacją, że wskazane wyżej uzasadnienie instytucji dóbr osobistych osób prawnych interesem publicznym oraz, w wielu przypadkach, także potrzebami obrotu gospodarczego oznacza niewątpliwie przyjęcie sformułowanej przez Bogusława Gawlika koncepcji tzw. instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych. Koncepcja ta zakłada, że „wartości osobiste podlegają ochronie nie dlatego, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że porządek prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony. Przy wyróżnieniu takich zobiektywizowanych wartości współdziałają przepisy prawne oraz doniosłe dla ich wykładni i stosowania zasady współżycia społecznego, a także utrwalone zapatrywania społeczne, obyczajowe i etyczne”⁸⁷. Tak samo zakwalifikować należy wspomniane wyżej, prezentowane w doktrynie uzasadnienie istnienia dóbr osobistych po śmierci podmiotu, któremu przysługiwała ochrona tych dóbr osobistych, interesem społecznym (publicznym) wiążącym się z wykorzystaniem twórczości naukowej i artystycznej.

prawnych — np. poglądy wyrażone przez R. Strugałę: *Komentarz do art. 43 k.c.*, pkt 7 (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 103–104; *idem*: *Komentarz do art. 448 k.c.*, pkt 7 (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 1048–1049. Aktualna pozostaje jednak wyrażona w przyp. 53 uwaga, że zajęcie takiego stanowiska wymagałoby zmiany rozumienia pojęcia „dobro osobiste”, a ponadto dokonania modyfikacji obowiązującej obecnie teorii naruszenia dobra osobistego.

⁸⁷ B. Gawlik: *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, ZNUJ, Kraków 1985, z. 41, s. 139.

IV. PODSUMOWANIE

Podsumowanie rozważań o dobrach osobistych sztucznej inteligencji warto rozpocząć od spostrzeżenia, że w nauce prawa istnieje utrwalona metoda uzasadnienia instytucji dobra osobistego — metodą tą jest rozumowanie aprioryczne, w ramach którego aksjomatem jest istnienie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (tzw. godności osobowej)⁸⁸. Zaproponowany w tym artykule sposób przeprowadzenia analizy instytucji dobra osobistego, w tym także rozważań o uzasadnieniu tej instytucji, w ramach których godność człowieka nie stanowi dla tych rozważań punktu wyjścia, może zatem powodować dysonans, a nawet budzić sprzeciw. Przyjęta w tej pracy metoda prowadzenia rozważań o instytucji dobra osobistego pozwala jednak nie tylko na odpowiedź na pytanie, które zostało zadane w tytule tej publikacji, ale stwarza ponadto możliwość analizy instytucji dobra osobistego z innej perspektywy niż perspektywa powszechnie przyjęta w doktrynie oraz w orzecznictwie, w szczególności pozwala dostrzec dotychczas nierozważane aspekty instytucji dobra osobistego, w tym również wątpliwości związane z koncepcją dóbr osobistych osób prawnych.

Będące treścią tego artykułu rozważania o aksjologicznym uzasadnieniu instytucji dobra osobistego prowadzą do konstatacji, że aksjomat o istnieniu przyrodzonej godności człowieka (trwającej także po jego śmierci) jest wprawdzie warunkiem (a zarazem uzasadnieniem) wystarczającym do uznania, iż dany byt nie tylko może, ale i powinien stać się podmiotem dóbr osobistych, lecz nie jest to warunek (oraz uzasadnienie) konieczny. Możliwe są bowiem także inne aksjologiczne uzasadnienia wskazanego wyżej przymiotu, jak na przykład posiadanie przez dany byt (samo)świadomości w natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi, a ponadto interes publiczny — w szczególności interes społeczny (publiczny) wiążący się z wykorzystaniem twórczości naukowej i artystycznej (który stanowi uzasadnienie dóbr osobistych osoby zmarłej), ale także innego rodzaju interes publiczny oraz potrzeby obrotu gospodarczego, które to wartości są wskazywane w doktrynie jako uzasadnienie dóbr osobistych osób prawnych. Wszystkie wskazane wyżej warunki (oraz uzasadnienia) mają walor warunków wystarczających, lecz niekoniecznych do uznania, że dany byt nie tylko może, ale i powinien stać się podmiotem dóbr osobistych.

Przeprowadzone w tym artykule rozważania pozwalają ponadto na postawienie tezy, że sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych niezależnie od istnienia i natężenia jej (samo)świadomości, fakt istnienia oraz natężenie (samo)świadomości sztucznej inteligencji decydowałyby nato-

⁸⁸ Szerzej na temat różnych typów godności człowieka: S. Zieliński: *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenie w procesie stanowienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą godności człowieka*, Przegląd Sejmowy 2019, nr 4, s. 107–115.

miast o uzasadnieniu uznania/przyznania sztucznej inteligencji dóbr osobistych. Wskazane wyżej okoliczności miałyby ponadto wpływ na katalog dóbr osobistych, których podmiotem byłaby dana sztuczna inteligencja — w szczególności, w zależności od istnienia oraz natężenia (samo)świadomości sztucznej inteligencji katalog ten byłby zbliżony do katalogu dóbr osobistych osób fizycznych albo do katalogu dóbr osobistych osób prawnych, ewentualnie do katalogu już nie dóbr osobistych, ale dóbr przynależnych zwierzętom⁸⁹.

Warto też zauważyć, że próba odpowiedzi na pytanie, czy sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych, pozwala dostrzec zalety wspomnianej wyżej koncepcji tzw. instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych. Uzasadnienie tezy, że sztuczna inteligencja mogłaby być podmiotem „swoich własnych” dóbr osobistych jedynie na gruncie wspomnianej wyżej koncepcji, jest bowiem niewątpliwie prostsze, gdyż nie wymaga ono odwoływania się do jakichkolwiek cech podmiotu dobra osobistego, a więc między innymi do posiadania przez niego (samo)świadomości oraz doświadczenia przez podmiot będący podmiotem naruszanego dobra osobistego krzywdy. W szczególności sztucznej inteligencji mogłyby zostać na gruncie koncepcji tzw. instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych przyznane „jej własne” dobra osobiste, jeżeli byłoby to uzasadnione ze względu na powołane wyżej, wskazane przez B. Gawlika wartości: „zasady współżycia społecznego, a także utrwalone zapatrywania społeczne, obyczajowe i etyczne”. Są to przy tym, jak zauważa B. Gawlik, „wartości, które są uwarunkowane kulturowo, a zatem przez czynniki obiektywne wobec podmiotów ochrony prawnej”⁹⁰.

Uznanie/przyznanie sztucznej inteligencji dóbr osobistych wiązałoby się, jak już wyżej wspomniano z, odpowiednio, uznaniem/przyznaniem jej podmiotowości prawnej. W doktrynie trafnie wskazuje się, że w kontekście wskazanego wyżej zagadnienia wyzwaniem byłaby możliwość samomultiplikowania się sztucznej inteligencji⁹¹. Proponowane w nauce prawa rozwiązania wspomnianego wyżej problemu w postaci przyznawania/uznawania podmiotowości prawnej tylko takiej sztucznej inteligencji, która ma postać androidalną⁹² albo jest przypisana do materialnych nośników⁹³, utworzenia obowiązkowych rejestrów sztucznej inteligencji⁹⁴, „ściślej reglamentacji replikacji sztucznej inteligencji”⁹⁵, mogą jednakże nie tylko okazać się nieskuteczne, ale i generować dylematy moralne. Kolejnym wyzwaniem w kon-

⁸⁹ Szerzej na temat dóbr przynależnych zwierzętom: P. Księżak: *Komentarz do art. 8 k.c.*, pkt 6.2 (w): *Kodeks cywilny...*, *op. cit.* Poglębiona analiza wskazanego wyżej zagadnienia wykraczałaby poza tematykę tej publikacji.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Wspominają o tym w szczególności G. Bar: *Robot personhood...*, *op. cit.*, s. 33–34, oraz A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 120–123.

⁹² G. Bar: *Robot personhood...*, *op. cit.*, s. 33–34.

⁹³ A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 120.

⁹⁴ G. Bar: *Robot personhood...*, *op. cit.*, s. 34; A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 120–122.

⁹⁵ A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 120.

tekście uznania/przyznania podmiotowości prawnej sztucznej inteligencji jest „płynność” osobowości (tożsamości) sztucznej inteligencji⁹⁶.

V. POSTSCRIPTUM. WIĘŻ ZE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ JAKO NOWE DOBRO OSOBISTE?

Na zakończenie rozważań o dobrach osobistych sztucznej inteligencji warto jeszcze wspomnieć o szczególnym obszarze rozwoju sztucznej inteligencji, który prawdopodobnie będzie miał wpływ na prawo ochrony dóbr osobistych.

Sztuczna inteligencja jest symulacją procesu ludzkiej inteligencji i procesów decyzyjnych.

Trwają więc również prace nad rozpoznawaniem i symulowaniem przez sztuczną inteligencję uczuć, a zatem nad powstaniem sztucznej inteligencji, którą określić by można jako sztuczną inteligencję emocjonalną⁹⁷. Wspomniane wyżej prace łączą informatykę między innymi z psychologią, kognitywistyką, neurobiologią, socjologią.

Warto w tym miejscu zauważyć, że sztuczna inteligencja emocjonalna będzie symulacją tzw. inteligentnego psychopaty, czyli psychopaty, który, w odróżnieniu od tzw. psychopaty — kryminalisty, posiada empatię poznawczą, a zatem potrafi odczytywać i rozumieć stany emocjonalne innych osób z ich perspektywy, a ponadto potrafi symulować posiadanie empatii afektywnej/emocjonalnej⁹⁸.

Odpowiednio zaprogramowana sztuczna inteligencja emocjonalna odpowiadałaby na wiele potrzeb społecznych, mogłaby bowiem pełnić funkcję opiekuna dzieci, osób starszych, chorych, ale też być nauczycielem, terapeutą i partnerem. Nie ulega wątpliwości, że sztuczna inteligencja emocjonalna, która pełniłaby wspomniane wyżej funkcje, stałaby się obiektem antropomorfizacji — taka reakcja psychologiczna jest bowiem charakterystyczna dla ludzi, a przy tym w znacznym stopniu nieuświadomiona⁹⁹.

⁹⁶ Problem ten zauważają G. Bar: *Robot personhood...*, *op. cit.*, s. 33, oraz A. Chłopecki: *Sztuczna inteligencja...*, *op. cit.*, s. 120–12.

⁹⁷ Badania takie są przedmiotem nauki nazywanej informatyką afektywną/emocjonalną (przetwarzaniem afektywnym/emocjonalnym). Pionierką badań we wskazanym wyżej obszarze, a zarazem twórczynią nazwy *affective computing* jest Rosalind Picard — profesor Massachusetts Institute of Technology.

⁹⁸ Brak empatii afektywnej/emocjonalnej, definiowanej jako zdolność do zrozumienia i doświadczenia stanu emocjonalnego innych osób, jest uważany za jedną z cech psychopatii. „Inteligencja” inteligentnego psychopaty przejawia się natomiast w umiejętności symulowania posiadania empatii afektywnej. Dzięki wyżej wymienionej umiejętności oraz empatii poznawczej inteligentni psychopaci potrafią dopasować swój wizerunek do oczekiwań społecznych oraz opracować i realizować strategie manipulacji i autoprezentacji. Umiejętność ta nazywana jest w psychologii maską psychopaty albo maską zdrowia psychicznego. Szerzej na ten temat: K. Nowakowski: *Inteligencja emocjonalna a kompetencje społeczne osób o psychopatycznej strukturze osobowości*, Kraków 2015, s. 124–126. Tzw. inteligentni psychopaci określani są też jako psychopaci industrialni/funkcjonalni/korporacyjni/„w garniturach”/odnoszący sukces (*successful psychopaths*). Badania, których obiektem są inteligentni psychopaci, prowadzi w szczególności Robert D. Hare oraz Kevin Dutton.

⁹⁹ C. Nass, B. Reeves: *Media i ludzie*, Warszawa 2000, s. 19. Szerzej na temat fenomenu antropomorfizacji: A. La Torre, K. Mudyń: *Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje antropomorfizacji*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Psychologica* 2014, t. 7, s. 57–68.

W literaturze naukowej wskazuje się przy tym, że celem antropomorfizacji jest „oswojenie danego obiektu także po to, aby mógł on zastąpić drugiego człowieka”¹⁰⁰. Skutkiem antropomorfizacji sztucznej inteligencji emocjonalnej byłoby między innymi pojawienie się uczucia co najmniej „przywiązania się” do sztucznej inteligencji emocjonalnej. Uczucie to miałoby charakter zbliżony do uczucia przywiązania się do rzeczy, jeżeli jego obiektem byłaby sztuczna inteligencja emocjonalna będąca symulacją tzw. inteligentnego psychopaty, a zatem pozbawiona (samo)świadomości.

Polska nauka prawa nie uznaje za interes godny prawnej ochrony uczucia przywiązania się do rzeczy¹⁰¹; odmiennie zakwalifikować należałoby natomiast sytuację wytworzenia się więzi pomiędzy człowiekiem a sztuczną inteligencją obdarzoną (samo)świadomością w natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi (a zatem takiej sztucznej inteligencji, która doświadcza emocji, a nie jedynie je symuluje), wspomniana wyżej więź byłaby bowiem, w zależności od konkretnego stanu faktycznego, ontologicznie podobna do pamięci o osobie zmarłej¹⁰², przyjaźni albo do więzi rodzinnej, którym udziela się ochrony na gruncie regulacji o ochronie dóbr osobistych¹⁰³. Sytuacja wytworzenia się więzi/przywiązania się człowieka do sztucznej inteligencji obdarzonej (samo)świadomością w natężeniu niższym niż natężenie (samo)świadomości właściwej człowiekowi wykazywałaby natomiast ontologiczne podobieństwo do uczucia przywiązania się do zwierzęcia domowego¹⁰⁴. Należy jednak zauważyć, że przeważająca część polskiej doktryny nie uznaje za dobro osobiste uczucia przy-

¹⁰⁰ A. La Torre, K. Mudyń: *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 62.

¹⁰¹ Np. P. Księżak (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka, Warszawa 2014, s. 313, który stwierdza, że „nie stanowi dobra osobistego przywiązanie do rzeczy”; A. Szpunar: *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 70, który wyraża pogląd, że „konsekwencje psychologiczne zniszczenia rzeczy powinny być kwalifikowane jako niepodlegająca naprawieniu szkoda niemajątkowa”. Podobne stanowisko zajmują K. Kurosz: *Czy w prawie polskim dopuszczalne jest zadośćuczynienie pieniężne za śmierć zwierzęcia?*, ZNUJ, Kraków 2017, z. 1, s. 156–158, oraz powoływany przez K. Kurosza M. Kaliński: *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008, s. 224.

¹⁰² Szerzej na ten temat: Ł. Cudny, K. Kryła: *Kult pamięci osoby zmarłej jako dobro osobiste — glosa — I CSK 346/08*, *Monitor Prawniczy* 2011, nr 16, s. 897–900; K. Matuszewski: *Pamięć i kult osób zmarłych jako autonomiczne dobro osobiste*, *Monitor Prawniczy* 2012, nr 20, s. 1085–1090.

¹⁰³ Szerzej na ten temat: K. Michałowska: *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 259–276.

¹⁰⁴ W nauce prawa oraz w judykaturze funkcjonuje pojęcie „więzi człowieka ze zwierzęciem” — por. np. M. Nesterowicz: *Zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie za śmierć lub uszkodzenie psa „rodzinnego” na skutek czynu niedozwolonego (w świetle orzecznictwa)*, *Przegląd Sądowy* 2019, nr 5, s. 115–130, oraz powoływane przez tego autora orzecznictwo, w szczególności wyrok SO w Krakowie z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17, LEX nr 2460249; wyrok SO w Krakowie z dnia 22 listopada 2016 r., II Ca 1883/16, LEX nr 2250681, oraz wyrok SO w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2018 r., II Ca 358/16, LEX nr 2485280, wydaje się jednak, że bardziej trafne jest zaproponowane w tym artykule wyrażenie „uczucie przewiązania się do zwierzęcia domowego”, jak słusznie zauważa bowiem K. Kurosz: *Czy w prawie polskim...*, op. cit., s. 152, „Relacja człowiek — zwierzę jest asymetryczna. Ponadto, tylko w odniesieniu do jednego gatunku zwierzęcia — psa domowego (*canis familiaris*) — można mówić o uczynieniu z relacji z ludźmi — elementu modyfikującego jego behavior w sposób trwały, w wyniku procesu domestykacji i zmian ewolucyjnych”.

wiązania się do zwierzęcia domowego¹⁰⁵; spory doktrynalne budzi natomiast traktowanie jako dobra osobistego przyjaźni¹⁰⁶ oraz więzi rodzinnej¹⁰⁷; można zatem przypuszczać, że podobne zastrzeżenia zostałyby w nauce prawa zgłoszone także w odniesieniu do więzi pomiędzy człowiekiem a sztuczną inteligencją. Powyższe rozważania warto zakończyć konstatacją, że w sytuacji uznania za dobro osobiste więzi pomiędzy człowiekiem a sztuczną inteligencją obdarzoną (samo)świadomością w natężeniu co najmniej bliskim natężeniu (samo)świadomości właściwej człowiekowi, więź ta stanowiłaby zarówno dobro osobiste człowieka, jak i dobro osobiste sztucznej inteligencji.

BIBLIOGRAFIA

- Bar G.: *Robot personhood, czyli po co nam antropocentryczna sztuczna inteligencja?* (w:) *Prawo sztucznej inteligencji*, pod red. L. Lai, M. Świerczyńskiego, Warszawa 2020.
- Barta J., Markiewicz R.: *Ochrona dóbr osobistych w zakresie twórczości naukowej i artystycznej* (w:) *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. J.S. Piątowskiego, Wrocław 1986.
- Bentham J.: *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.
- Blondell P.: *La transmission à cause de mort des droits extrapatrimoniaux et des droits patrimoniaux à caractère personnel*, Paris 1969.
- Błęszyński J.: *Ochrona autorskich dóbr osobistych* (w:) *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, pod red. T. Szymanka, Warszawa 2001, s. 45–64.

¹⁰⁵ Np. K. Kurosz: *Czy w prawie polskim...*, *op. cit.*; P. Księżak (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 313. Odmienne stanowisko zajmuje natomiast M. Nesterowicz: *Zadośćuczynienie...*, *op. cit.*

¹⁰⁶ Por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 69, z aprobowaną glosą B. Rakoczego, Przegląd Sądowy 2006, nr 10, s. 156, w którym Sąd Najwyższy uznał przyjaźń za dobro osobiste. Odmienne poglądy wyraża natomiast T. Grzeszak: *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, Przegląd Sądowy 2018, nr 4, s. 31–32, oraz P. Księżak (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 313.

¹⁰⁷ W szczególności Paweł Księżak wyraża pogląd, że: „Dobro osobiste powinno być osobiste, nie może zaś oznaczać bądź wynikać z relacji z inną osobą. Dobra osobiste nie mogą być refleksem cudzych dóbr” — P. Księżak: (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 312. Szerzej na temat formułowanych w doktrynie wątpliwości dotyczących dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej: P. Szymańska vel Szymanek: *Więź rodzinna w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 45, s. 335–348; B. Lackoroński: *Kontrowersje wokół ustalania odpowiedzialności z tytułu naruszenia więzi rodzinnych jako dobra osobistego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 46, s. 190–211; R. Strugała: *W oczekiwaniu na uchwałę połączonych Iz SN, czyli o podstawach prawnych i granicach ochrony dobra osobistego w postaci „więzi rodzinnej”*, *Monitor Prawniczy* 2021, nr 1, s. 16–24; L. Bosek: *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, *Forum Prawnicze* 2015, nr 3, s. 3–19; T. Grzeszak: *Zdrada małżeńska a naruszenie dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, *Monitor Prawniczy* 2019, nr 11, s. 607–610; *eadem*: *Dobro osobiste...*, *op. cit.*, s. 31–40; T. Nowakowski: *Więź rodzinna jako dobro osobiste — uwagi na tle krytycznych wypowiedzi doktryny*, *Przegląd Sądowy* 2021, nr 3, s. 86–99; M. Łolik: *Więź rodzinna jako dobro osobiste. Glosa do wyroku SN z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16*, *Przegląd Sądowy* 2018, nr 5, s. 99–109; A. Tokarz: *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, *Przegląd Sądowy* 2011, nr 4, s. 102–117; K. Kurosz: *Czy w prawie polskim...*, *op. cit.*, s. 149–152.

- Bleszyński J.: *Prawo autorskie*, Warszawa 1988.
- Bosek L.: *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, Forum Prawnicze 2015, nr 3, s. 3–19.
- Bras Miranda G.: *La protection posthume des droits de la personnalité*, Cahiers de propriété intellectuelle 2007, Vol. 9, nr 3, s. 795–821.
- Buchalska J.: *Dobra osobiste osób prawnych (w:) Dobra osobiste i ich ochrona*, pod red. M. Romańskiej, Warszawa 2020.
- Budyn-Kulik M.: *Fikcja umysłowości w prawie karnym z perspektywy psychologii (w:) Interdyscyplinarność — w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga jubileuszowa Profesor Małgorzaty Król-Bogomiłskiej*, pod red. M. Błaszczyk, A. Zientary, Warszawa 2021.
- Chłopecki A.: *Sztuczna inteligencja. Szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2021.
- Cisek A.: *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989.
- Cudny Ł., Kryla K.: *Kult pamięci osoby zmarłej jako dobro osobiste — glosa — I CSK 346/08*, Monitor Prawniczy 2011, nr 16, s. 897–900.
- Czub K.: *Dobra i prawa osobiste po śmierci twórcy (na podstawie kodeksu cywilnego, prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej) (w:) Non omnis moriar: osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka: zagadnienia wybrane*, pod red. J. Gołaczyńskiego, J. Mazurkiewicza, J. Turłukowskiego, D. Karkuta, Wrocław 2015, s. 142–149.
- Czub K.: *Konstrukcja autorskich dóbr i praw osobistych po śmierci twórcy*, Państwo i Prawo 2011, z. 11, s. 32–43.
- Czynić postęp w prawie — księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, pod red. W. Robaczyńskiego, Łódź 2017.
- Dębowski J.: *O naturze świadomości. Samoświadomość — jej główne odmiany i funkcje*, Humanistyka i Przyrodoznawstwo 2014, nr 20, s. 13–28.
- Dębowski J.: *Świadomość. Poznanie. Naoczność poznania*, Lublin 2001.
- Drobnik L.: *Dramat świadomości*, Anestezjologia i Ratownictwo 2008, nr 3, http://www.akademiamedycyny.pl/wp-content/uploads/2016/05/200803_AiR_002.pdf.
- Fiutak A.: *Odpowiedzialność karna za wykonanie zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta*, Warszawa 2016.
- Gawlik B.: *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, ZNUJ, Kraków 1985, z. 41, s. 123–142.
- Giesen B.: *Autorskie prawa osobiste (w:) System prawa prywatnego, t. 13, Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017.
- Giesen B.: *Wykonywanie autorskich praw osobistych po śmierci twórcy*, ZNUJ, Kraków 2015, z. 2, s. 30–43.

- Giezek J.: *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013.
- Granecki P.: *Dobra osobiste w prawie polskim — zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych*, Przegląd Sądowy 2002, nr 5, s. 3–16.
- Griffin D.R.: *Umysły zwierząt*, Gdańsk 2004.
- Grzeszak T.: *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, Przegląd Sądowy 2018, nr 4, s. 7–41.
- Grzeszak T.: *Prawo do wizerunku (w:) System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2017.
- Grzeszak T.: *Reklamowe wykorzystanie wizerunku i nazwiska jako przykład wykorzystania osoby (w:) Międzynarodowa Konferencja Prawa Autorskiego 20–22 kwietnia 2005. Dokąd zmierza prawo autorskie we współczesnym świecie?*, Kraków 2006.
- Grzeszak T.: *Zdrada małżeńska a naruszenie dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Monitor Prawniczy 2019, nr 11, s. 607–610.
- Grzybowski S.: *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957.
- Grzybowski S.: *Prawo autorskie w systemie prawa (w:) S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda: Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973.
- Haberko J.: *Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, z. 3, s. 59–71.
- Haberko J.: *Wyrządzenie szkody prenatalnej w kontekście zdolności prawnej dziecka poczętego (w:) Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012, s. 163–179.
- Heller M., Lubański M., Ślaga Sz.W.: *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki. Wstęp do filozofii przyrody*, Warszawa 1997.
- Husserl E.: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Warszawa 1975.
- Huzarek T.: *Funkcjonalistyczna teoria umysłu, przetwarzanie informacji a myślenie ludzkie*, *Stientia et Fides* 2014, nr 2, s. 29–46.
- Ingarden R.: *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987.
- Ingarden R.: *O niebezpieczeństwie „petitionis principii” w teorii poznania (w:) U podstaw teorii poznania. Część pierwsza*, Warszawa 1971.
- Kaliński M.: *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008.
- Kaplan J.: *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, Warszawa 2019.
- Kępiński M.: *Firma (w:) Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*, pod red. A. Kocha, J. Napierały, Kraków 2002.
- Koczanowski J.: *Ochrona dóbr osobistych osób prawnych*, Kraków 1999.
- Krasuski A.: *Status prawny sztucznego agenta. Podstawy prawne zastosowania sztucznej inteligencji*, Warszawa 2021.

- Księżak P. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka, Warszawa 2014.
- Księżak P.: *Komentarz do art. 8 k.c., pkt 5 i 6 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Beck Online 2020.
- Kubiak-Cyrul A.: *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005.
- Kuckenburg M.: *Pierwsze słowo*, Warszawa 2016.
- Kurosz K.: *Czy w prawie polskim dopuszczalne jest zadośćuczynienie pieniężne za śmierć zwierzęcia?*, ZNUJ, Kraków 2017, z. 1, s. 131–160.
- Lackoroński B.: *Kontrowersje wokół ustalania odpowiedzialności z tytułu naruszenia więzi rodzinnych jako dobra osobistego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 46, s. 189–211.
- Lackoroński B.: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych osób prawnych (w:) Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie*, pod red. M. Dumkiewicz, J. Szczotki, K. Kopaczyńskiej-Pieczniak, t. 2, Warszawa 2020, s. 340–348.
- Lacroix M.: *La dignité humaine au théâtre des ombres*, *Cahiers Jean Moulin* 2018, nr 4, <https://publications-prairial.fr/cjm/index.php?id=577>.
- La Torre A., Mudyń K.: *Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje antropomorfizacji*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Psychologica* 2014, t. 7, s. 57–68.
- Locke J.: *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 1, Warszawa 1955.
- Łolik M.: *Więź rodzinna jako dobro osobiste. Glosa do wyroku SN z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16*, *Przegląd Sądowy* 2018, nr 5, s. 99–109.
- Macphail E.M.: *Ewolucja świadomości*, Poznań 2002.
- Machnikowski P.: *Komentarz do art. 23 k.c., pkt 1 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021.
- Markiewicz R.: *Dzieło literackie i jego twórca w polskim prawie autorskim*, Kraków 1984.
- Marzęda W.: *Słaby misterianizm — czy można jeszcze mówić o zagadce umysłu?*, *Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria* 2020, nr 3, s. 95–108.
- Matuszewski K.: *Pamięć i kult osób zmarłych jako autonomiczne dobro osobiste*, *Monitor Prawniczy* 2012, nr 20, s. 1085–1090.
- Mazurkiewicz J.: *Non omnis moriar: ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2011.
- Michałowska K.: *Niemajątkowe wartości życia rodzinnego w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2017.
- Nass C., Reeves B.: *Media i ludzie*, Warszawa 2000.
- Nesterowicz M.: *Zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie za śmierć lub uszkodzenie psa „rodzinnego” na skutek czynu niedozwolonego (w świetle orzecznictwa)*, *Przegląd Sądowy* 2019, nr 5, s. 115–130.

- Nowakowski K.: *Inteligencja emocjonalna a kompetencje społeczne osób o psychopatycznej strukturze osobowości*, Kraków 2015.
- Nowakowski T.: *Więź rodzinna jako dobro osobiste — uwagi na tle krytycznych wypowiedzi doktryny*, Przegląd Sądowy 2021, nr 3, s. 86–99.
- Panowicz-Lipska J.: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975.
- Pazdan M.: *Dobra osobiste i ich ochrona* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012.
- Pazdan M.: *Podmioty stosunków cywilnoprawnych — zagadnienia ogólne* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2012.
- Penrose R.: *Cienie umysłu. Poszukiwanie naukowej teorii świadomości*, Poznań 2000.
- Pierer J.: *Authors' Moral Rights after Death. The Monistic Model of German Law, Austrian Law and the Revised Berne Convention*, *University of Vienna Law Review* 2019, Vol. 3, s. 1–41.
- Pilarska A.: *Wokół pojęcia poczucia tożsamości: przegląd problemów i propozycja konceptualizacji*, *Nauka* 2016, nr 2, s. 123–141.
- Pilarska A., Suchańska A.: *Poczucie tożsamości a przejawy zaburzeń osobowości — wyniki badań populacji nieklinicznej*, *Psychiatria Polska* 2015, nr 3, s. 599–613.
- Poźniak-Niedzielska M.: *Nazwa osoby prawnej jako przedmiot ochrony prawa cywilnego* (w:) *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, pod red. J. Błeszyńskiego, J. Rajskego, Warszawa 1985.
- Putman H.: *Minds and Machines* (w:) *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers*, Vol. 2, Cambridge 1975, s. 362–385.
- Radwański Z.: *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1988, z. 2, s. 1–22.
- Radwański Z.: *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2009.
- Regan J. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. M. Załuckiego, Warszawa 2020.
- Rittner F.: *Die werdende juristische Person*, Tübingen 1973.
- Rosenthal D.: *Thinking That One Thinks* (w:) *Consciousness: Psychological and Philosophical Essays (Readings in Mind and Language)*, eds. M. Davies, G. Humpreys, Oxford 1993.
- Rożnowska M.: *Dobro osobiste twórcy know-how* (w:) *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, pod red. A. Matlaka, S. Stanisławskiej-Kloc, Kraków 2013.
- Sattler H.: *Das Urheberrecht nach dem Tode des Urhebers in Deutschland und Frankreich*, Göttingen 2010.
- Schack H.: *Das Persönlichkeitsrecht der Urheber und ausübenden Künstler nach dem Tode*, *Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht* 1985, nr 4, s. 352–361.

- Schmitt K.: *Das Persönlichkeitsrecht des Verstorbenen* (w:) *Handbuch des Persönlichkeitsrechts. Presse-und Medienrecht*, Hrsg. H.-P. Götting, Ch. Schertz, W. Seitz, München 2019.
- Sieńczyło-Chlabicz J.: *Dopuszczalność pośmiertnej ochrony prawa do wizerunku* (w:) *Oblicza prawa cywilnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bleszyńskiemu*, pod red. K. Szczepanowskiej-Kozłowskiej, Warszawa 2013, s. 449–476.
- Strugała R.: *Komentarz do art. 43 k.c., pkt 7; do art. 448 k.c., pkt 7; do art. 455 k.c., pkt 4; do art. 466² k.c., pkt 1* (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2021.
- Strugała R.: *W oczekiwaniu na uchwałę połączonych Izb SN, czyli o podstawach prawnych i granicach ochrony dobra osobistego w postaci „więzi rodzinnej”*, *Monitor Prawniczy* 2021, nr 1, s. 16–24.
- Szpunar A.: *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979.
- Szpunar A.: *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkodę na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998.
- Szulc A.: *Stein i Heidegger — dwie fenomenologie*, *Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein* 2014, nr 11, s. 31–39.
- Szymańska vel Szymanek P.: *Więź rodzinna w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 45, s. 335–348.
- Szwaja J., Kubiak-Cyruł A. (w:) *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, pod red. J. Szwai, Warszawa 2019.
- Tokarz A.: *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, *Przegląd Sądowy* 2011, nr 4, s. 102–117.
- Trojan M.: *Na tropie zwierzęcego umysłu*, Warszawa 2013.
- Wojciechowska A.: *Autorskie prawa osobiste twórców dzieła audiowizualnego*, Kraków 1999.
- Wojciechowska A.: *Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego?*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 1994, z. 3, s. 371–391.
- Wojnicka E.: *Ochrona autorskich dóbr osobistych*, Łódź 1997.
- Woleński J.: *Czy fizyka opiera się na założeniach filozoficznych?* (w:) *Prawa przyrody*, pod red. M. Hellera, J. Mączki, M. Szczurbińskiej-Polak, Kraków–Tarnów 2008.
- Woleński J.: *Czy nauka opiera się na założeniach filozoficznych i prowadzi do konsekwencji filozoficznych?* (w:) *Nauka w filozofii. Oblicza obecności*, pod red. S. Butryna, M. Czarnockiej, W. Ługowskiego, A. Michalskiej, Warszawa 2011.
- Woleński J.: *O tak zwanych filozoficznych założeniach nauki* (w:) *Z zagadnień filozofii nauk przyrodniczych*, pod red. S. Butryna, Warszawa 1991.
- Wronarowicz P.: *Zwierzęca świadomość ciała: czyją własnością jest ciało zwierzęcia?*, *Diametros* 2013, nr 36, s. 147–165.

Wygotski L.: *Myślenie i mowa*, Warszawa 1989.

Zalewski T.: *Pojęcie sztucznej inteligencji* (w:) *Prawo sztucznej inteligencji*, pod red. L. Lai, M. Świerczyńskiego, Warszawa 2020.

Zieliński S.: *Rozumienie godności człowieka i jej znaczenie w procesie stanowienia i stosowania prawa. Propozycja testu zgodności regulacji prawnych z zasadą godności człowieka*, Przegląd Sejmowy 2019, nr 4, s. 107–127.

Słowa kluczowe: dobra osobiste, dobra osobiste osób prawnych, podmiotowość prawna, sztuczna inteligencja.

MARIA ROŻNOWSKA

PERSONAL RIGHTS OF ARTIFICIAL INTELLIGENCE
IN THE CONTEXT OF DOCTRINAL CONSTRUCTION
OF PROTECTION OF PERSONAL RIGHTS — CAN ARTIFICIAL
INTELLIGENCE BE A SUBJECT OF PERSONAL RIGHTS

S u m m a r y

The article attempts to answer the question whether artificial intelligence could become a subject of “its own” personal rights. In order to address this question, it is necessary to consider the axiological justification of the institution of personal rights, in order to decide what conditions would need to be met in order to consider the institution of personal rights of artificial intelligence as justified.

The considerations carried out in the article allow to put forward a thesis that (self-)awareness in the intensity at least comparable to the intensity of (self-)awareness specific to a human being is a sufficient condition for recognizing that a given entity not only may, but also should become a subject of personal rights. However, it is not a necessary condition, because other justifications for possessing the above-mentioned attribute are also possible, not only (self-)aware artificial intelligence could therefore become a subject of “its own” personal rights.

The article also draws attention to the fact that the attempt to answer the question of personal rights of artificial intelligence allows to see the advantages of the concept of the so-called institutional protection of personal rights. This is because on the basis of this concept it is easier to justify the institution of personal rights of artificial intelligence.

Key words: personal rights, personal rights of legal persons, legal subjectivity, artificial intelligence.